Dyaryusz Krakowski
1931.

MARKA OCHRONNA
ANTONI PROCHNER i S-KA
FABRYKA KSIĄG HANDL. i ZESZYTÓW KRAKÓW

Klemens Bąkowski

1



11 znaczków

1931 rok.

1/1. T+4. B. 737 od 3 tygodni dręczy mię grypa, gorączka dopiero przed paru dniami opadła

3/1. T+8. B. 743.

+ Zmarł w Paryżu marszałek Francji generał Józef Joffre, który w r. 1914 odepchnął Niemców nad Marną i zmienił wojnę w pozycyjną – odtąd Niemcy musiały sobie wyperswadować zakończenie wojny w trzech miesiącach! R i P

6/1 Św. 3 Króli T+2 B. 746. –

7/1 Środa T–2 B. 748. –

8/1 Czwartek T–2. B. 751.

9/1 Piątek dość pogodnie T–2° B 753

10/1 Sobota – pogoda T–5° R – B. 753.

11/1 Niedziela zamglone – T–5° R. – B. 754

12/1 poniedz. pogoda T-8°R. B. 748. —
13/1 wtorek pogoda T- 4°R. B. 742.
14/1 środa ~~pogoda~~ T- 1°R. B. 738
Demonstracje studentów anty-Brzeskie - manekina w mundurze oficerskim z głową w kształcie kozła (Kostek Biernacki naczelnik więźniów Brzeskich) obili kijami potem policja odebrała strzępy

† Zmarł Ludwik Jastrzębiec Peszkowski, lat 87 emeryt, dawny dyrektor Szkoły Ludowej, wielce cenionej zacności R. i. p.

15/1 czwartek pochmurno
T + 0° B 747.
16/1 piątek pogoda
T + 1°R B 742. —
~~[illegible] wieczorem~~

3

17/1, sobota, ciemno mokro

T+ 4°R, B. 723.

Wiatr silny.

18/1, niedziela, rano śnieg, w południe słońce

T+ 5°R. B. 730.

19/1, poniedz., pochmurno

T− 2°R. B. 741.

Na radzie Miasta 16/1, uchwalono w miejsce uliczki obecnej ~~[illegible]~~ koło kościoła P. Maryi wybudować nową jeszcze węższą tj. rozszerzoną ku prezb- [illegible] P. Maryi, 18 głosami przeciw 16. (radnych jest 107.!)

Za 50 lub 100 lat będzie miasto musiało wykupić kawałek tej uliczki dla rozszerzenia dojazdu do rynku, za drogie pieniądze.

20/1 Wtorek deszcz pogodnie
T ± 0° B 745

21/1 Środa pogoda
T + 0° B 752

22/1 Czwartek zamglone
T − 6° R. B. 758

23/1 Piątek pogoda
T − 6° R. B. 752

24/1 Sobota pogoda
T − 2° R. B. 739.

25/1 Niedziela pogoda
T + 4° R. B. 738.

Karnawał stały – teatr pusty, nawet kina nie przeludnione jak dawniej. Znać brak gotówki.

26/1 Poniedz. mgła
T + 1° R. B. 740.

27/1 Wtorek śnieg pada
T + 1° R. B. 743.

28/1 środa mgła
T ± 0° R. B. 743.

29/1 czwartek zachmurzone
T ± 0° B. 737.

30/1 piątek zamglone
T + 3° R. B. 741.

31/1 sobota pogoda
T ± 0° — B. 749.

† Zmarł wiktor Jablenz. emer. Urz. Tow. kraj. który nabył fabrykę octu i musztardy i doprowadził ją do kwitnącego stanu. lat 68.

1 luty. 1931. niedziela zachmurzone
T — 6° R. B. 748.

2/2 poniedz. M. B. Gromnicznej zachmurzone T — 4° R. — B. 748

3/2 wtorek zamglone
T — 4° R. B. 747.

4/2. środa zachmurzone
T — 6°R. B. 748.

Przemeldowanie ludności m. Krakowa.

Magistrat m. Krakowa w myśl zarządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa krakowskiego przystąpił do zorganizowania „Urzędu ewidencji ludności", co pociągnie za sobą zupełne przemeldowanie ludności m. Krakowa w terminie do 28 lutego b. r.

Każde mieszkanie względnie lokal od właściciela realności odnajmowany, otrzyma swój bieżący numer. Numeracja będzie się posuwała od mieszkań parterowych w górę, przyczem oficyny będą stanowiły dalszy ciąg numeracji głównego budynku. Szereg firm krakowskich ma już na składzie blaszki z numerami (na białej emalji czarne cyfry o przepisowym wymiarze 4 na 6 cm. (wielkość cyfr 7 na 27 mm.). Blaszki te zostaną przybite na drzwiach mieszkania na wysokości 1 m. 80 cm. od dołu. Numerację mieszkań mają właściciele przeprowadzić do 30 stycznia br. Koszt nabycia tabliczek numeracyjnych obciąża właściciela realności i z tego tytułu nie może on rościć sobie do lokatora żadnych pretensyj finansowych. Właściciele realności (jest ich w Krakowie 7.000) mają obowiązek zgłosić się do Biura ewidencyjnego i podpisać deklarację, kto za czynności meldunkowe w ich realnościach jest odpowiedzialny.

W ciągu lutego br. każdy lokator otrzyma za pośrednictwem właściciela realności blankiety w 2-ch egzemplarzach na każdą osobę, (bez względu czy to osoba dorosła, czy dziecko), dla ludności stałej — białego koloru, dla czasowo przebywającej — zielonego. Właściciel realności względnie jego pełnomocnik meldunkowy ma zgłoszenie meldunkowe (także i sublokatorów) przyjąć, podpisać i złożyć w Biurze ewidencyjnem. Równocześnie dla każdego mieszkania będzie załączony arkusz zbiorczy w 2-ch egzemplarzach. Na podstawie ankiety i arkuszy zbiorczych, właściciele realności założą nowe księgi dla swoich realności. Książki te foljowane, przez gminę potwierdzone i zaopatrzone pieczęcią gminy. Książka taka musi się znajdować w każdej realności. Dla każdego mieszkania zostanie przeznaczone w książce jedno foljo lub dwa, zależnie od ruchliwości mieszkania.

Dla celów uwierzytelnienia kart meldunkowych zostały zaprowadzone jednolite dla całego miasta pieczęcie realności. Składa się ona z napisu: Kraków, ulica i numer, w owalnem ujęciu — wielkość: 2 i ½ na 1 i ½ cm. Oprócz tego w każdej realności musi się znajdować spis lokatorów w sieni domów. Spis ten ma obejmować: numer, położenie mieszkania, imię, nazwisko i zawód głowy rodziny, a nadto nazwiska i zatrudnienie osób noszących inne nazwiska niż głowy rodziny. Dla uniknięcia nieścisłości i nieporozumień, karty meldunkowe winne być wypełnione czytelnie i dokładnie.

5/2 czwartek
pogoda
T — 7°R. B. 748.

6/2 piątek
ciemno
śnieg pada
T — 2,6 R
B. 749.

7/2 sobota
zamglone
T — 5°R
B. 745.

Na kolei pod Łobzowem nastąpiło zderzenie pociągów, 7 osób zabitych, około 20 rannych!

Organizację Urzędu, wymagającego olbrzymiego nakładu pracy, powierzył magistrat Dr. Łapie, który odbył w tej sprawie szereg konferencyj w ministerstwie i województwie. Koszt zorganizowania przez gminę m. Krakowa Urzędu ewidencyjnego i Biura adresowego wyniesie około 150.000 zł. Ankieta będzie wymagała 600.000 druków meldunkowych, 90.000 egzemplarzy arkuszy zbiorczych, całą górę ksiąg dla różnego rodzaju ewidencji, nie mówiąc już o specjalnych urządzeniach biurowych. Urząd ewidencyjny ludności m. Krakowa zostanie w całości uruchomiony z dniem 1 lipca br.

Cała Polska zapłaci z 10,000,000 zł. na te porządki! W tych czasach kryzysu! Nie można było odłożyć tak kosztowną reformę na później? ale Warszawa spraszają zawsze do meldunków i porządek.

W całej Polsce będzie to kosztować z 10 miljonów. Można było poczekać z tą reformą do lepszych czasów. Uwzględnią ustawą też, relacje, którzy urzędy nie urządzali w 1 miesiącu i nigdy nie urzędzą, jeśli wypadnie czas na dole i ile będzie to kosztować! A przecież trzeba lużej musi!

8/2 niedziela, zamglone.
T – 5° R. B – 750.

Poseł z Krakowa prof. Adam Krzyżanowski wystąpił z posłów z Bloku bo nie chciał solidaryzować się z Bebechami w tuszowaniu zbrodni w Brześciu.

W sprawie Wikarówki.

Przed kilku dniami odbyło się z inicjatywy Związku Artystów Plastyków w Krakowie posiedzenie artystów plastyków oraz zaproszonych architektów w sprawie Wikarówki. Na posiedzeniu tem, na którem bardzo szczegółowo i drobiazgowo omawiano tak ważną dla Krakowa kwestję zburzenia ewentualnie dobudowania budynku zwanego Wikarówką, Związek artystów plastyków, oraz zaproszeni architekci jednogłośnie sprzeciwili się dobudowywaniu do kościoła Marjackiego. Obszerna rezolucja, jaka zapadła na tem zebraniu, podpisana przez Związek artystów plastyków, oraz przez architektów odeszła do województwa na ręce p. wojewody Kwaśniewskiego. Treść tej rezolucji, po przejrzeniu jej przez odnośne czynniki wojewódzkie będzie podana do wiadomości publicznej.

Z uznaniem należy podkreślić inicjatywę Związku artystów plastyków, który bardzo gorliwie troszczy się o tak dawną ciągnącą się sprawę Wikarówki przy kościele N. M. P. Niewątpliwie uchwała Związku artystów plastyków znajdzie odpowiednie echo u miarodajnych czynników, a przynajmniej wywoła wypowiedzenie się wszystkich artystów, oraz architektów krakowskich.

+ 5/2
Zmarł ś.p.
Ferdynand
Fischer — 70 lat
emer. dyrektor
Tramwaju
Kraków.

Nareszcie się ktoś odezwał rozsądnie.
Proboszcz chce sobie wystawić
nową kancelarję czynszową
i to się ma nazywać „Konser-
wacja zabytku"!

9/2 powietrze zachmurzone
T — 5° R. B. 756. —
Rano spaliły się 2 kramy
w hali Sukiennic.
10/2 wtorek pogodnie
T — 6° R. B. 755.

11/2 środa śnieg gęsty.
T − 1° R. — B. 749.
✝ wczoraj zmarł nagle Dr Tadeusz Ostoja Starzewski, notaryusz, radca miejski.
12/2 czwartek słońce. —
T ± 0°. B. 741.
13/2 piątek pogodnie —
T + 1° R. B. 735.
14/2 sobota pogoda
T ⊥ 7° R B 737.
Silny mroźny wiatr. —
15/2 niedziela chmurnie śnieg
T − 5° R. B. 740. Śnieg pada
Kandydaci do koryta w silnym niepokoju, bo dobór zastępców dla największej rozwagi Rady Miasta ciągle się odwleka w województwie. Właściwie nie

wiem, po co rząd rozwiązuje
Radę, bo jakiś zbiór nieda-
łęgów uchwalał przyjęcia wszystko
po myśli rządu (B.B.) — jedy-
nie pragnienie obdarzenia płat-
nemi posadami nowych ser-
w listów może to tłumaczyć.
Przez 10 lat nie zdołano urzeczy-
wistnić spraw samorządowych, ordy-
nacji gminnej, powiatowej i
wojewódzkiej i rządzili drogimi
komisarzami...

16/2. poniedz. — śnieg pada dalej
T — 2° R. B. 735.
wspaniała sanna

17/2 wtorek słońce
Rano było — 10° R. B 737

18/2 środa popołudniu słońce
T ± 0° B. 742

78

19/2 czwartek pochmurno - potem pogoda
T +1. - B. 745

20/2 piątek pogoda.
T + 5° R. - B. 749

21/2 sobota Słońce!
T + 6° R. B 746.

† Zmarł Zenon Skalski
kupiec, lat 74. popoł. pogodnie

22/2 niedziela pochmurno ciemno
T + 1° R B. 741. —

Zjazd delegatów miast
na obradzie w sprawach wspólnie
czyściej, nadzwyczaj finansowych.
— Teatr rewiowy Bagatela zbankrutował.
Narzekania na kłopoty
meldunkowe, druki za małe
niedorzeczne (zgłoszenie, dawniej karta meldunkowa) nazywa się
po warszawsku „ankieta"!!

Rozwiązanie Rady m. Krakowa.

W dniu wczorajszym wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski doręczył prezydentowi m. Krakowa Rollemu decyzję rozwiązującą Radę miejską, powierzając aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacji gminnej załatwienie bieżących spraw gminnych prezydentowi miasta i urzędującym wiceprezydentom.

Wobec tego, że rozpisanie wyborów do nowej rady miejskiej z powodu przeszkód prawnych nie może nastąpić w terminie ustawowym, a racjonalność gospodarki gminnej wymaga ciągłości, przeto wykonywanie praw i obowiązków, wchodzących w zakres uprawnień ustawowych Rady miejskiej powierzył wojewoda prezydentowi i wiceprezydentom. Jednocześnie powołał wojewoda, jako organ doradczy Radę przyboczną, którą — poza opinjowaniem spraw przez prezydenta i wiceprezydentów w zastępstwie Rady miejskiej załatwianych — Wojewoda wyposażył w uprawnienia nadzorowania i kontrolowania działalności Magistratu oraz innych urzędów i przedsiębiorstw gminnych w granicach atrybucyj Rady miejskiej.

W skład Rady przybocznej

wojewoda powołał: Bronisławę Bobrowską, Antoniego Beaupre, redaktora, Władysława Belinę Prażmowskiego, Wojciecha Bochenka, urzędnika pocztowego, dra Romana Bogdaniego, adwokata, dra Odo Bujwida prof. Uniw. J., dra Stanisława Chodorowskiego urzędnika PKO., dra Bronisława Czuchajowskiego, sędziego; Michała Dziedziniewicza, robotnika; Tadeusza Epsteina, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, Stanisława Fächera, asystenta Akademji Górniczej, Dra Józefa Flacha, prezesa Syndykatu dziennikarzy, Józefa Gaja, restauratora, Józefa Gałęzowskiego, prof. Akademji Sztuk Pięknych, Dra Walerego Goetla, prof. Akademji Górniczej, Władysława Górzeckiego, urzędnika kolejowego, Zygmunta Gottlieba, przemysłowca, dra Adolfa Grossa adwokata, dra Jana Gwiazdomorskiego, prof. U. J., dra Konstantego Grzybowskiego urzędnika prokuratorji generalnej, dra Augusta Chana urzędnika kolejowego, Karola Harschina, kierownika szkoły powszechnej, Franciszka Jaicha robotnika, Władysława Jarockiego, prof. Akademji Sztuk Pięknych, dra Zygmunta Jarszyńskiego, dyrektora Związku Przemysłowców, dra Kazimierza Jelonka, urzędnika Banku Rolnego, dra Marjana Kannenberga, wicedyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, dra Stanisława Kiełczewskiego lekarza, Rudolfa Kleczkę, funkcjonarjusza kolejowego, dra Stanisława Klimeckiego adwokata,+ Antoniego Kłosińskiego kierownika szkoły, dra Bolesława Korolewicza lekarza, Marję Kostrzewską, dra Józefa Kostrzewskiego profesora U. J., dra Karola Krzetuskiego, dyrektora banku, Wacława Krzyżanowskiego, architekta, dra Władysława Kazimierza Kumanieckiego, prof. U. J., Jana Kuhna, kupca, dra Rafała Landaua, prezesa żydowskiej gminy wyznaniowej, dra Jerzego Stefana Langroda, dra Ludwika Merza, przemysłowca, ks. dra Andrzeja Molińskiego, kanonika, Piotra Myśliwca, urzędnika kolejowego, ks. dra Józefa Niemczyńskiego, dra Juljana Nowaka, prof. U. J., dra Tadeusza Orzelskiego prof. Szkoły Przemysłowej, Stanisława Paarę 1) prokurenta banku, Bolesława Pochmarskiego, prof. gimnazjalnego, Zbigniewa Pronaszkę, artystę malarza, Zofję Przybylską, kierowniczkę szkoły, Jana Raszkę, dyrektora Szkoły Przemysłu artystycznego, Aleksandra Rittermana, prezesa Gremjum Hotelarzy, Stefana

+ indywiduum z [illegible] cicem. niej gwiazdy.

1) nie zapłacił czynszu w budynku gminnym!

Rozeckiego, dra Kazimierza Roupperta, prof. U. J., Andrzeja Różyckiego wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, Józefa Rutkowskiego, prof. gimnazjalnego, dra Samuela Schechtera, kupca, dra Józefa Skąpskiego, adwokata, dra Leona Skarżyńskiego, wicedyr. Zakładu Zieleniewskiego, Wojciecha Stankiewicza, właściciela zakładu krawieckiego, Joachima Steinberga,¹) właściciela wytwórni stolarskiej, inż. Stefana Strojka, architekta, inż. Józefa Tauba, dra Samuela Tillesa, adwokata, Bertolda Weinsberga, przemysłowca, inż. Witolda Wierzchowskiego, architekta, Jana Widlińskiego, właściciela zakładu rytowniczego, Artura Wohla, dyr. banku, Stanisława Wojtygę, kupca, dra Edmunda Załęskiego, rektora U. J.

23/2 poniedz.
Drobny deszcz
pomimo
T+1°R. B. 743.

24/2 Wtorek
zachmurzone
T+0. B. 749.

25/2 Środa wypogadza się
T−1°R B. 753.

26/2 czwartek pogodnie
T+2°R B. 745.

27/2 piątek mokry śnieg
w nocy lepki deszcz ze śniegiem
T+3°R. B. 739.

28/2 sobota pogoda
T+3°R. B. 742.

1) odpisano mu 20.000 Zł długu w Kasie Chorych.

1. marca 1931 - niedziela drobny deszcz
T + 3° R. — B. 728.!
2/3 poniedz. pogodnie
w nocy był śnieg T - 1° R. B. 736.
3/3. wtorek pogoda słońce
T - 1.° R B 745
4/3 środa pogoda
T - 1. R. B. 741.
Warszawiacy się nie popisali
nymi czynnościami i znowu
wczoraj podczas ciągnienia
losów (Delarowska) przyszedł
brak części numerów
w kole - nikt reszty nie
skontrolować, dodali też
zielonego brakującego i da-
lej ciągnęli! Kto teraz
będzie miał zaufanie
do wszystkich warszawsko-
?..

jubileuszu Lasowskiego, który ... 59
A że przyprowadził się z sądu do ..., więc teraz odtąd to niepotrzebne traktowanie poważnej sprawy! Nie mam żadnych dolarów, więc mnie to nie dotyka. —

5/3. czwartek przygotowanie ale zimny wiatr
T– 8°R. B. 749.

6/3 piątek pogoda
T– 8° potem – 2°R – B. 745.

7/3 sobota pogoda
T– 7°R. potem – 2°. B. 740

8/3 niedziela śnieg ubielił miasto – ... –
T– 5°R. B 735. słońce usiłuje się pokazać. —
Znowu śnieg sypie. —

9/3 poniedz. pogoda
T– 5° R. B. 737.

10/3 wtorek pochmurno – potem deszcz
T+ 1° R. B 735.

11/3 środa śnieg.
T– 2° R. B. 733.

12/3 czwartek wspaniała pogoda
T– 3° R. B. 736.
Potem deszcz!

13/3 piątek pogoda
T+ 4° R B. 742

14/3 sobota pogoda
T+ 5° R B. 742

15/3 niedziela pogoda
T+ 5° R. B. 743.
Popoł. od 3–4 deszcz

16/3 poniedz. pogoda
T+ 5° R B 745.

17/3. wtorek pogoda
T – 1° R. B. 758.

Bebechy wydały odezwę aby imieniny Piłsudskiego obchodzić uroczyście i w ceremonii popołudniowej przyzwali poważnych obywateli – prof. Kostanecki prezes Akad. Umiej. zaprotestował u Rollego, ten zwalił winę na wiceprezydenta Ostrowskiego, ten zaś na sekretarza Straszka!

18/3 środa pogoda
T – 1° R B. 758

19/3. czwartek pogoda
T – 1° R – Ba. 755.

Z okazji imienin Piłsudsko galówka – pełno policji na każdym kroku. Chorągwie były na budynkach rządowych i gminnych, tu i owdzie wyblakłe na przystankach, na mieszkaniach policjantów!

20/3 Piątek pogoda wspaniała rano był mróz, teraz koło 12 godz +13 R. B. 735.

✝ Zmarł Zsi Władysław Turski, 87 lat, b. nadleśniczy, prezes Sokoła etc. R. i. p.!

21/III 1931. Sobota pogoda T+6°. R. B. 753.
T. doszło do +13° w cieniu, +28° w słońcu. Piękny początek wiosny.

22/3 niedziela pogoda.
B – 748. – T w dzień w górę od +6°.

23/3 poniedz. pada mokra mgła
T+7° R. B. 749. deszcz cały dzień

24/3 wtorek, pochmurno
T+6° R. B. 749.

NEKROLOGJA.

Ś. p. inż. Władysław Turski. Dnia 20 b. m. zmarł po długiej chorobie śp. inż. Władysław Turski, em. radca Wydziału krajowego, członek krakowskiej Rady miejskiej i długoletni prezes Sokoła krakowskiego. W zmarłym traci obywatelstwo krakowskie zasłużonego i niezmordowanego pracownika na polu społecznem i narodowem. — Śp. inż. Władysław Turski urodził się w roku 1850. Po ukończeniu studjów politechnicznych wstąpił do służby w Wydziale krajowym. W roku 1914 wybrany został członkiem Rady miejskiej, biorąc wybitny udział w życiu miasta. Był przewodniczącym Sekcji ekonomicznej oraz członkiem wielu sekcyj i komisyj gospodarczych. Wielkie zasługi położył Zmarły w okresie prac nad przyłączeniem gmin podmiejskich do Krakowa oraz w pracach nad uporządkowaniem terenów przyłączonych. Był wiceprezesem Rady powiatu krakowskiego i członkiem zarządów i Rad nadzorczych szeregu instytucyj społecznych i finansowych. Wielkie zasługi śp. Turski położył około organizacji sokolstwa polskiego. — Działalność swoją na tym odcinku pracy narodowej rozpoczął już jako młody inżynier Wydziału krajowego w Małopolsce wschodniej, pracując nad organizacją nowych gniazd sokolich. Przez kilkanaście lat Zmarły piastował godność prezesa Sokoła krakowskiego i okręgu oraz członka Zarządu centralnego. Za czasów Jego prezesostwa przypada najświetniejszy okres sokolstwa w Małopolsce. Jego dziełem była znakomita organizacja pamiętnego Zlotu grunwaldzkiego w roku 1910. Bardzo wybitny udział brał Zmarły w organizacji i w tworzeniu t. zw. sokolich Drużyn polowych, które następnie jako druga brygada Legjonów wzięły udział w walkach niepodległościowych. — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 b. m. o 10 rano z kościoła św. Anny.

25/3 Środa
pochmurne
T+5°R. B.750,
Popoł. deszcz
wieczorem wicher przy -2°R
z zadymką śnieżną.

26/3 Czwartek
T-1°R. B.756
pogoda

27/3 piątek
pogoda
T+0° B.753.

28/3 sobota
pogoda
T+5°R. B.746.

+ Zmarł Dr Jan Rekłewski, adwokat

29/3 niedziela pogoda zimny
T+1 — B. 746. wiatr

30/3 poniedz. pogoda
T— 2° R. — B. 750.

W południe zerwała się kilkogodzinna gęsta zadymka śnieżna ze wiatrem i zasypała miasto potem, aż do lat, pada drobniejszy śnieg

31/3 wtorek śnieg, zima na nowo
T— 3° R. B. 747.

1 kwietnia — środa — wypogadza się
T+ 0 B. 750

Śnieg ustał dziś nad ranem, zasypawszy gruntownie miasto i okolicę.

2/4 czwartek pogoda, taje
w nocy był mróz
T+ 2° R. — B 749.

12

† 1/4 w nocy zmarł Edmund Makowski, emer. Dyr. Filii Banku pol. w Kr. – zastrzelony przez złodziei R. i. P.

zaćmienie księżyca o godz. 20.

3/4 1931 Wtorek pogoda
T ± 0° B. 748.

4/3 W. sobota pogoda
T + 6° R B. 747.

5/3 Wielka Niedziela, niepewna pogoda
T + 8° R — B 741.
Wieczorem trochę deszcz

6/3 Poniedział. II Święto W. N.
dość pogodne T + 8° R. B. 739.
Popołudniu deszcz

7/3 Wtorek pochmurnie
T + 9° R. B. 743.

8/3 Środa – rano pochmurno przed świtem pogoda T + 6° R – B 747.

9/IV. Czwartek pogoda
T + 7° R B 751. —

10/4 piątek pogoda
T + 6° R B. 750
wieczorem deszcz

11/4 sobota drobny deszcz
T + 3.° R. B. 750.

† w Zakopanem zmarł prof. Uniw.
Dr Karol Klecki.

12/4 Niedziela niepewnie
T + 7° R. B. 750

13/4 poniedz wypogadza się
T + 7° R B. 743.

11/4 i 12/4 oświecono Wawel i
Kościół Maryacki reflektorami
2 ołtarze " Kongresem Maryań-
skiego. Illuminacya ta była
bardzo efektowna.

13

Kraków 7/4 1931

Szanowny Redaktorze
" odpowiedzialny "
Czasu !

Odwołując się do "odpowiedzialności " WPana za artykuły "Czasu" oczekuję, że Pan w najbliższym numerze poda pewien objaśniający komentarz do " poezji "z numeru świątecznego. Oto poetka p.G. ubrana w uczuć strusie pióra z świecącemi strassami na sukni wzdychająca znowu dalej : Ach uczuć naszych fryzowane pióra ! w wichurze jazzbandu tęsknoty na wietrze co jej duszą targa i szarpie - oddaje serce ogniste i czerwone partnerowi myślącemu o pikach -zaczyna dla zabawy - a kończy wiersz, że z tego plon żałobny i krwawy. Wynika z tego, że w tej grze upadł cnoty donjon i skończyło się asonansem: ciążą, a ponieważ plon był żałobny i krwawy, więc zachodzi obawa interwencji prokuratora z powodu tej zabawy.

P. G. czuje dalej dziką tesknotę zdaje się do owego pana od pików, należałoby więc przestrzedz ją, aby czas spędzać najprościej" bo znowu plon krwawy padnie na kartę wieczności !

W tymże numerze świątecznym zaczyna inny " poeta " p.S. zdaniem bez podmiotu: " jak posągi sterczą i umrzeć nie chcą ? Kto z licha sterczy i nie chce umrzeć ? Potem chce p. S. uciec,ale nie wie gdzie, ocalić szczęście najdroższe ". O co mu chodzi ?

Wreszcie trzeci " poeta " p. C. że " wracamy z gór do maleńkich domków i smutku jak wiadomo skąd" Sic. Kropka. Czytelnikowi nic z tego nie wiadomo. Potem pisze o czerwonej wiośnie i grubo / sic / posrebrzanym księżycu gdy dzień się stanie w grubych / znowu grubych/ promieniach, kocha ręce niezgrabne i duże, a na rozchylonem dnie warg wróży ton rozstania !

Należy czemprędzej zbadać stan umysłowy pana C.

Czynię więc p. red. odpowiedzialnego odpowiedzialnym za ewentualne recydywy powyższych poetów, jeżeli ich nie odda się pierwej do szpitali.-

Przyjaciel Czasu

K.N.B.

2

Komunalna

Kasa Oszczędności miasta Krakowa

obniża począwszy od dnia 1 kwietnia 1931 r. odsetki pobierane od wszystkich kredytów z 10.5% na 10%, od pożyczek długoterminowych z 8.5% na 8%.

Równocześnie

z dniem 1 kwietnia 1931 r. ustanawia od nowych wkładów dolarowych następujące stopy procentowe:

3% od wkładek płatnych à vista po 100 $ dziennie, względnie za wypowiedzeniem po 1500$ co dni 14 (w miejsce stopy 4% od wkładek płatnych à vista do 100 $, względnie ponad 100 $ za wypowiedzeniem 3—14 dniowem);

4% od wkładek płatnych za 1-mies. wypowiedzeniem (w miejsce dotychczasowej stopy 5%);

5% od wkładek płatnych za 3-mies. wypowiedzeniem (w miejsce dotychczasowej stopy 6%)

Powyższa obniżka stopy procentowej obejmie również i wkładki dolarowe, złożone przed dniem 1 kwietnia 1931, ale dopiero od 1 lipca 1931 r.

Natomiast

od wkładek złotowych

płacić będzie Kasa Oszczędności miasta Krakowa w dalszym ciągu:

6% od wkładek płatnych à vista po 1.000 zł. dziennie, względnie za wypowiedzeniem po 15.000 zł. co 14 dni (zamiast jak dotąd 6% od wkładek płatnych à vista do 1.000 zł., względnie ponad 1.000 zł. za wypowiedzeniem 3—14 dniowem);

7% od wkładek płatnych za 1-mies. wypowiedzeniem (jak dotąd),

8% od wkładek płatnych za 3-mies. wypowiedzeniem (jak dotąd).

(490)

Dyrekcja
Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa.

14 Kwietnia 14
wtorek —
niepewnie
T+7°R. B.744.
Wiatr zimny

15/IV środa
deszcz i
śnieg
T+3°. B.742
Wiosny nie
możemy się
doczekać!
Kasa komunal.
dla ludzi re-
wolucyje, w
ostatnich
czasach były
wiele kilka
rewolucji
w środkowej i południowej Ameryce

ryce, a obecnie w Portugalii
i Hiszpanii, gdzie osiągnięto
przynajmniej jakiś pozytywny
rezultat bo wczoraj abdykowa-
ł Król hiszp. i ogłoszono
republikę hiszpańską.

+ W Warszawie umarł w 85 roku
życia Rufin Morozowicz
niegdyś ulubieniec w Krakowie
komik operetkowy

W południe zadymka z go-
dzinna, wiatr, potem drobny
mokry śnieg

16/IV Czwartek niespodzianie
Rano był mróz. T+1° B 747.

17/4 Piątek wypogodziło się
T+7° R. — B. 745.

18/IV. Sobota pogoda T+8°.R. B. 739.
19/IV. Niedziela rano deszcz potem wiatr
T+5° R. B. 739.
popoł. + 10° R.

20/IV. poniedz. najpiękn. pogoda
T+12° R. B. 740. —
Od południa gęsty deszcz. —

21/IV wtorek pogodnie
T+13° R B 737.
popoł. deszcz
22/IV środa deszcz
T+5° R. B 740.

23/IV Czwartek pogoda Całe 8 godzin[?] potem stały bo mię otkuli marynarzem w restauracji pod Ratuszem i wyjść nie mogę
T+15° R. B. 748
† 18/4 zmarł w Wiedniu Kazim. Lubaszczek, przedys. Tow. Wzaj. Ubezp. specyalista matematyk prawdopodobieństwa

24/4 piątek niepewnie
T + 10 R B. 748·5
† Zmarł Jan baron Goetz Okocimski – zasłużony, zacny i ceniony szeroko obywatel R. i. p.

25/4 sobota pogoda
T + 15° R B. 746.

26/4 niedziela pogoda niepewna
T + 16° R B. 742.
† Zmarł Józef ~~Sobal~~ Sobalt fotograf

27/4 poniedziałek zachmurzone
T + 9. B. 740
Na drzewach bardzo ślady pąsków!

28/4 wtorek niepewna pogoda
T + 15.° R. B 740

Sp. Jan br. Götz Okocimski.

Poniżej podajemy główne daty z życia śp. bar. Jana Götza-Okocimskiego.

Ś. p. Jan baron Götz Okocimski urodził się dnia 18 lipca 1864 r. Po ukończeniu szkoły realnej w Krakowie, wstąpił w r. 1883 na wydział rolniczo-leśny Akademji rolniczej (Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu. W r. 1885 powrócił do kraju i po śmierci ojca objął zarząd całego majątku.

Do pracy obywatelskiej powołano go wcześnie, bo już w r. 1890 jest członkiem Rady powiatowej, a w r. 1897 został wybrany marszałkiem powiatu brzeskiego i piastował tę godność bez przerwy przez lat 29. Gdy zniesiono Rady powiatowe, a rząd mianował komisarzy, spełniających rolę dawnych marszałków, jemu powierzono ten urząd, chociaż zwykle nadawano go starostom.

Równie wcześnie wziął udział w życiu politycznem ówczesnej Galicji, gdyż już w r. 1892 został wybrany do Rady państwa, a w r. 1901 do sejmu krajowego i sprawował te mandaty do końca wielkiej wojny. Jakiem zaś zaufaniem cieszył się wśród członków Koła polskiego w Wiedniu, tego dowodzi fakt, że d. 31 maja 1917 r. wybrano go wiceprezesem, a 1 lutego 1918 r. prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. Spełniał zaś te funkcje w bardzo trudnym okresie wojennym, gdy Koło polskie, po traktacie brzeskim, który oddawał ziemię chełmską jakiejś ad hoc stworzonej Ukrainie, było zmuszone wystąpić z energicznym protestem. — Pod przewodnictwem bar. Götza odbyło się 16 lutego 1918 r. posiedzenie 68 posłów polskich, wraz z 24 polskimi członkami Izby Panów, na którem postanowiono wnieść deklarację, potępiającą postępowanie rządu. Złożył ją prezes Koła w parlamencie 29 lutego.

Ś. p. bar. Götz-Okocimski był człowiekiem nadzwyczaj ofiarnym, zwłaszcza na cele publiczne. W roku 1918 złożył na cele narodowe pół miljona koron i własnym kosztem wyekwipował oddział polskiej piechoty w Brzesku,

29/4 środa
niepewnie
T+11. B. 741

30/4 czwartek
rano był
deszcz — wypogadza się
T+7°R. B. 744

1 maj. piątek
pochmurno
T+10°R – B. 746.
w południe
deszcz — wieczorem rozpogodzenie

2/5 sobota
pogoda
T+13°R. B. 746.

a w roku 1920 rozdzielił sto morgów ziemi między inwalidów wojennych i dopomógł im do zabudowania przydzielonych im działek. W majątkach swoich darował place pod budowę szkół powszechnych i wogóle poświęcił znaczne kwoty na cele oświatowe i kulturalne.

Cieszył się wielką popularnością w swoim powiecie i w całym swoim dawnym okręgu wyborczym. Pięć miast i miasteczek na tym obszarze nadało mu honorowe obywatelstwo. Otrzymał liczne odznaczenia, jak: papieski krzyż komandorski św. Sylwestra (r. 1894), order żelaznej Korony (1894), dziedziczny tytuł barona (1908), Krzyż komandorski z gwiazdą orderu Franciszka Józefa (1916), Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski (1925), Tajne szambelaństwo papieskie di Spada e Cappa (r. 1925).

Od 7 lutego 1904 do 15 stycznia 1907 r. był wiceprezesem Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, od 19 stycznia 1923 do końca grudnia 1928 prezesem Związku Przemysłowców w Krakowie, od 1 lutego 1907 do 31 sierpnia 1927 r. prezesem Banku Małopolskiego w Krakowie, od 1 marca 1921, tj. od chwili założenia, prezesem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie.

W r. 1928 został wybrany senatorem Rzplitej. W sierpniu 1929 r. podejmował w swym domu pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ś. p. Jan bar. Götz Okocimski złączony był węzłem małżeńskim z Zofją hr. Sumińską. Osierocił syna Antoniego oraz trzy córki: Zofję Włodkową, żonę prof. U. J. Elżbietę hr. Badeniową i Marję Komornicką, żonę dyr. Muzeum Czartoryskich.

3 maja

Niedziela

pogoda!

T + 16° R.

B. 743.

† w Sosnowcu zmarł Ludwik Lewan-, dożył lat 83. Bardzo wykształcony i rozumny człowiek, tylko nie mógł u- siedzieć na jednem miejscu, był adwokatem i w Krakowie, potem ze 20 razy przenosił się z miasta do miasta. R. i. p.

4/5. poniedz. wspaniała pogoda
T. +16° R. B. 740.!

5/5. wtorek pogoda
T. +21° R. B. 747. —

6/5 środa pogoda
T. +19° R. B. 750.

Nareszcie drzewa zaczynają się zielenić!

7/5 czwartek pogoda
T. +19° R. B. 745. —

8/5. piątek pogoda
T. +17° R. B. 745.

9/5. sobota pogoda
T. +15° R. B. 747.

10/5 niedziela pochmurno
T. +15° R. B. 747.

11/5 poniedziałek pogoda
T. +16° R. B. 751. —
potem +13 – R

12/5 Wtorek pogoda
T+ 16°R B. 752

13/5 Środa pogoda niepewna
T+ 15°R. B. 750.
W południe drobny deszcz
z paru grzmotami.

Prezydentem Rzptej Francji
obrano Pana Doumera (lat 73.)
Kontrkandydatem był Briand,
który wydał Niemcom z zastawu
Nadrenię i odtąd wyrastały
Niemcom szybko rogi.

Dziwna rzecz jak Francuzi
nie znają Niemców i ciągle
łudzą się jeszcze przyszłem przy-
mierzem z Moskalami!

14/5. Czwartek pogoda
Dzisiaj Wniebowstąpienie prześliczna
pogoda T+ 20°R. B. 749
Ukończono oświetlenie ul. Dalszej [illegible]
Grzegórzek, a plant koło ul. Lubicz.

18

Kraków, dnia 12.V.1931 r.

wysłałem poczt.

Wielmożny Panie Profesorze !

(Władysław Jarocki Profesora Akademii Sz. P.)

Przeczytałem z zajęciem rozesłany druk zawierający przemówienie WPana na posiedzeniu Rady przybocznej Miasta Krakowa zawierające różne żądania w interesie sztuki stawiane do Skarbu Gminy Miasta Krakowa. Między innymi czytam na str. 4. że " mamy w naszem mieście najstarszą w Polsce bo założoną w r.1807 i najwyższą uczelnię artystyczną Akedamję Sztuk Pięknych, która powinna być dumą miasta, / tylko WP. Profesorowie mogą sprawić, aby Akademja Sztuk Pięknych była dumą Miasta /i powinna być otaczaną życzliwą i troskliwą opieką przez Zarząd Miasta " z któregoto wyrażenia wynikałoby, że Zarząd Miasta nie otaczał życzliwą i troskliwą opieką Akademji Sztuk Pięknych. Muszę więc zwrócić uwagę WP. Prof. że budżety ostatnich kilkudziesięciu lat stale wykazują pokazne wydatki na cele sztuki, a budynek, w którym mieści się Akademja Sztuk Pięknych wystawionym został sumptem Gminy Miasta Krakowa i dotąd jest jej własnością.-

Z uwag o Barbakanie widzę, że WPan Prof. zwraca pilną uwagę na okolicę budynku Akademji, zapewne więc zauważył WPan Prof. na sadzawce plantacyjnej kupę kamieni, z której wytryska wodotrysk dla odświeżania wody sadzawki.-

Miasto jest zbyt dotąd biedne, aby mogło sprawić ozdobną fontannę, ale możeby tak WP. Profesorowi nasunęła się stąd myśl, jak pięknie byłoby, gdyby WPP. Profesorowie Akademji Sztuk Pięknych odwdzięczyli się Miastu za swą siedzibę i za różne zasiłki Miasta na cele sztuki i zafundowali swym kosztem Miastu jaką figurkę bronzową do tego wodotrysku, aby znikła kupa kamieni, na którą patrzą przez lat trzydzieści ?

Podając tę uwagę łaskawej pamięci WPana Profesora zostaję

z poważaniem

Rolle Bylund

15/5. piątek pogoda
T+18°R. B. 748

16/5. sobota pogoda
T+22°R. B. 744.

17/5 niedziela pogoda upał
T+24°R B. 740

18/5 poniedz. pogoda
T+24°R. B. 738

19/5 wtorek pogoda, nad ranem był
deszcz — T+20°R. B. 736.

20/5 środa pogoda
T+19°R. B. 739.

21 † Zmarł Stanisław hr.
Wodzicki, weteran z 1863
i. rodnicow pretendent do
cesarstwa Meksykan arc. Maks.
[illegible]

21/5 czwartek pogoda
w nocy było [illegible]
T+18°R B. 739
przeszedł trochę ożywczego deszczu

22/5 piątek. pogoda
T+17°R, B. 745

23/5 sobota – w nocy przeszedł deszcz T+18°R B. 750.
pogoda

24/5 niedziela Zielone Święta
Bajeczna pogoda
T+18°R. B 753
Kongres socjalistyczny
Zjazd Tow. Szkoły Ludowej
Miasto wyczekuje "zbożowo" wypoł. (Bebechy opanowały T.S.L.)

25/5 poniedziałek II Święto Zielone
pogoda, T+21°R. B 754.

Kwiecień 1931.

Znakomity literat Żeleński (Boy) ogłasza w Tygodniku ill. wspomnienia z 40–30 lat wstecz, z dosadną krytyką owoczesnych działaczy. Są to właściwie nie pamiętniki lecz dzisiejsze reflexye o dawnych czasach, pewnego rodzaju historyozofia. Pam. ma wartość, jeżeli jest pisany współcześnie – inaczej traci na wartości, wiele zaciera się w pamięci, wyrabia się pn sąd, i to na podstawie faktów ex post poznanych. Piszący po 30 latach jest strasznie mądry, bo wie dziś skutki, ale gdyby pisał współcześnie, nie wiedząc co będzie, to pisałby inaczej? To tak, jak obecnie wielu przyrzeka, że w r 1914 wiedzieli jak będzie

wynik wojny światowej!

P. Żeleński przez 30-40 laty był taki sam, jak inni współcześni, tylko był w pewnej rozterce: pochodził z rodziny arystokratycznej, a nie mając majątku, nie mógł de facto być arystokratą, dopiero potem talent wyniósł go na stanowisko z nazwiskiem, ale przedtem był w przedpokoju arystokratycznym.

Oddawszy się medycynie wszedł w nowe środowisko, zdemokratyzował się. Przebywał przeważnie w swobodnem męskiem towarzystwie i przyzwyczaił się do swobody słowa, większej swobody, która wzrasta u niego z wiekiem i sądzi, że język krytyka i kobiety

może więcej stać, zwykle przy kobie-
tach omijanych, także w drukar-
ków początkowo był inny. W epoce
gdy w uniwersytecie było wielu
wybitnych, znanych ~~naprawdę~~ pow-
szechnie, z jednej strony uczo-
nych, z drugiej obrzucanych
błotem wprawdzie, ale zawsze mi-
mo to wpływowych i poważnych profesorów,
zatem było dla ambitnej mło-
dzieży dostać się na katedrę i rze-
czywiście wielu zdolnych, a potem
wybitnych, młodych ludzi garnęło
się do docentur. I Żeleński
myślał o tem... specjalizował się
mały do chorób dzieci i myślał
o docenturze tego przedmiotu. Po-
pierał go też prof. Parenski,
założyciel Towarzystwa „Kropla mle-
ka" a Żeleński cytował że kropla
/.

niewnowlętom, ale z pracą każdą
kształcącą jakoś mu nie szło, więc
wrzucił się do literatury, a „Kropla
mleka" zamarła. Najlepiej
smakowała mu cyganeria artystyczna
i wśród niej głównie się obracał
i mą nasiąkał. W obrazie
jego wspomnień są wszędzie te
wpływy, wyśmiewanie, śmiałość
osądów, obrzucanie anegdot niby
historycznych, a najczęściej czy
post sfabrykowanych ad hoc, przeskakiwanie o własnej wrażliwości
i zamilczanie wielu, wielu
rzeczy. Dziś, jako człowiek dojrzały ocenia przeszłość inaczej, niż
ją oceniał — i w niej współdziałał —
w przeszłości.
Kraków przed 1900. r. — był właściwie tylko po planty — za plan-

tami były przedmieścia, które ani du-
chowo, ani interesami nie były prawie
zupełnie związane „z miastem". Była
ludność przedmiejska, różna w budo-
wie domów, ubrania, zwyczajów, wy-
kształcenia. Wśród zieleni i cichych
domów przedmiejskich chowały się stare
obyczaje i stroje, w które dopiero zwol-
na wciskała się „cywilizacja" pole-
gająca na narzuceniu marynarki
zamiast kapoty lub czamary, mu-
rowaniu domów czynszowych, przedłu-
żaniu ulic od śródmieścia... Jak o-
azy w pustyni, tak wśród zieleni
za plantami wyglądały rzadkie pa-
łacyki szlacheckie i mieszczańskie
na Szlaku (potem Tarnowskich) za
Pędzichowem pałacyk zburzony 1866
pod fortyfikacye (nie wiem czyj był,
czy nie Żeleńskich?) na Zaciszu
o Siemieńskich czy może)

„Wodzisław koło Kapucynów", Za-
mojskich (dotąd za ul. Poselską) i
inne – zresztą była ludność
podmiejska, od dawna umiejąca
czytać i pisać, [illegible] rol-
nicza, jędrna, zdrowa, patriotycz-
na, skora do wybitki i wypitki,
a bardzo pobożna, skupiająca się
głównie w bractwach kościelnych.
Potrzeby jej literackie zaspakaja-
ły: książki do modlenia, kan-
tyczki, kalendarze jak i utwory
literackie sprzedawane w kra-
mach na odpustach, między któ-
rymi ujrzały i rzadkie przedruki
starych pieśni zapominanych,
Św. Genowefa, Sowiżdrzał, Twardow-
ski i t.p. Każdy skończywszy szkołę
ludową – zamierzający szli do gim-
nazjów, a często potem na Uniwersytet.

Nie było fabryk, robotników więc
nie było wiele, pracowali w warsztatach
rzemieślniczych i każdy dążył do ot-
warcia własnego, nie było więc wy-
docznego proletaryatu. Robotni-
cy sezonowi, jak murarze, zimą
szukali innych źródeł dochodów, jedni
gospodarzyli, o ile mieli własny do-
mek lub zagon, drudzy podejmowali
się egzotycznych zajęć, byli więc
preclarzami (nosili zimą na długim
kiju precle i obwarzanki i pospie-
wując: Precle, precle! kawalerskie –
wiązowane – a dla wszystkich zdrowe!)
urządzali przedstawienia na B. Na-
rodzenie szopek, chodzili kolęd-
ując z gwiazdą, turoniem i zbie-
rając datki. Oni przechowali tekst
szopki pamięciowo, uzupełniali
ją piosnkami i figurkami oko-

Krakowiacy. Murarze, którzy
mieli przed oczyma różne portale,
rzeźby, wieże, kopuły, tworzyli z nich
fantazyjnie piękny typ szopki
o dwóch wieżach bocznych, z kopu-
łą w pośrodku, nad którą przylepili
potem i gwiazdę betlejemską, że
scenkę na dole między wieżami,
~~figury~~ dodali przezroczyste kolorowe
we okienka w wieżach – obok mieli
kufer z figurkami. Dzieci przez
padały za szopką" więc zimą przy
chodniku" na rynku stało zawsze
kółka szopek z kilku pomocnikami,
właściciel szopki był dyrektorem,
jeden lub dwóch pomocników nosiło
szopę a trzeci kufer. Pater fami-
lias musiał dzieciom sprowadzić
do domu szopkarzy, który ustawiał
w największym pokoju mieszkania
na 2 stołkach szopkę, oświetlił i

kolendą otwierali przedstawienie re-
cytując przymusowo role figurek
i śpiewy. Scenie Heroda przez dja-
bła było punktem kulminacyj-
nym – kończył dziadek z woreczkiem
popularną piosenką „Dziadek pod
P. Maryją siadał kluski z olejem
jadał, kut tabaczki codziennie wypije, dwie
flaszki wódki wypije, prosi o gro-
sz na tabaczkę, bo nie ma, kto
włoży, to Boży, a kto nie włoży to
pójdzie do kozy! – Dzieci za-
chwycone wrzucały przygotowane
przez rodziców centy do woreczka
dziadka, dyrektor szopki odbie-
rał honorarium ugodzone 2–3
Ztr. od ojca rodziny i szopkarze
zmieniali na rynek. – W później-
szych czasach zdarzały się wypadki
że szopkarze coś po drodze w

domu ukradli (na ul. Grodzkiej z
przedpokoju D^r Stępińskiego na-
palony samowar na 30 szkla-
nek!) - policja zaczęła doma-
gać się legitymacji, koncesji,
więc liczba szopek zmalała. Z
resztą było to uzasadnione, bo zwięk-
szone potrzeby życiowe zmusiły
personal szopkowy do żądania
lepszej zapłaty, na co nie każdego
było stać, więc było coraz mniej
przedstawień - ostatnia szopka
znikła z rynku z wybuchem
wojny światowej. Szopkarze sprze-
dali swe szopki amatorom zabyt-
ków a nawet do muzeów. (Obecnie
w sezonie od B. Nar. do M B. Grom.,
wracają przedstawienia szopkowe
uszlachetnione lepszymi sprzętami
i muzyką dawane bywają w tea-

trze i w Muzeum Teatr. Przem. a sala zawsze jest przepełnioną.)

Środmieście, obok pieca przed mieście, utrzymywało i umie stosunki z okolicznymi wsiami: mieszkańcie dodawa mleka, nabiału, owoców nie były wcale zorganizowane, nie było sklepów z tymi artykułami, lecz każdy dom miał „babę" tj. jakaś rodzina chłopska z Ptaszcowa, Brelan, Przegorzał, Łobzowa Prądnika, Olszy przysyłała co dzień mleko etc. zwykle przez „babę" – w niektórych rodzinach dziedzicznie od wielu lat. Stąd przechodziło do miasta wiele zwyczajów i wyrażeń przychodzących ze wsi do miasta i na odwrót.

Jeżeli więc idzie o Krakow z owych lat, to była to osada

./.

otoczona ludem, znaczna część
ludności po za plantami należała
do Krakowa wyjąwszy tylko admini-
stracyjnie, lecz nie brała u-
działu w życiu miejskiem. Jeżeli
np. ludność w r. 1890 liczono na
69,130 głów, a odtrąciwszy od tego
ludność za plantami i żydów (na
Kazimierzu do r. 1870 mury wręcz
cała część zachodnia była jeszcze
dworeczkowską i część po stronie
wschodniej koło Wolnicy) — to na
jądro Krakowa zostanie mniej
30,000 głów! Była to więc dzielni-
ca prowincyonalna, a mimo
to też mieściła ~~mieściła~~ intelli-
gencyi!
Przedewszystkiem wiódł Uniwersy-
tet z wybitnemi ~~osobistościa~~-
mi, tak naukowy jak ~~zasługą~~
publiczną pracą znanymi i

cechowymi, potem szkoły średnie.
Materjału dla niej dostarczały
głównie sfery ziemiańskie i
mieszczańskie, synowie kupców i
rzemieślników, oraz najbliższych
przedmieść. Stosunki nieufności
zaakcentowanej ze szlachtą, mie-
szczaństwa, urzędników, nauczycieli
z młodzieżą pochodzącą z przedmieść
i wsi rozszerzały duchowo
wpływ małego jądra na przyległą
okolicę.

Nic dziwnego, że słowo to jądro
było tak małe, więc właściwie
wszyscy się znali, jeżeli nie oso-
biście, to przynajmniej z widzenia
i ze słuchu. Było jeszcze dużo
rodzin arystokratycznych, utrzy-
mujące pojazdy, Potoccy,
Lubomirscy, Wodziccy, Stadniccy

Morstynowie, Hussarzewscy i t.d. Z
profesorów Uniw. trzymał konie
Teichmann, Maciej Jakubowski
Korczyński (studenci zwali
jego konie korkociągami) — dziś
byle kto chce mieć automobil
1, kupuje na weksel i rujnuje się)
wreszcie pod względem intellektu-
alnym potęgowało zawsze to
samo znane koło, więc czy szło
o bal dobroczynny, czy o wieczorek
(obecnie zwie się to „akademia")
patryotyczny z muzyką, przemowie-
niami i deklamacyjami, czy o (ochronę zabytków lub)
jubileusz jakiś (zjazdy naukowe) obchód rocznicy na-
rodowej, teatr (koncert) — spotykało się
tę samą elitę, do której póź-
niej coraz więcej przybywało
się nowych ludzi. Jeżeli więc
teatru i sztuki i literatury

zajmowało się „miasto" – to był to szczupły zespół dygnitarzy wśród reprezentantów arystokracji, szlachty, nauki i pewnej zamożności (bodnoczi–) średniozamożnie w obrębie plant! A jednak to szczupłe koło utrzymało kraków na wyżynie duchowej, nauki, sztuki i wszelkiego postępu. Ono utrzymywało teatr, Tow. Sztuk Pięknych, muzyczne i wszelkie towarzystwa kulturalne i filantropijne, ono było jedynym konsumentem literatury. Dzienniki i perjodyka nie pokrywały kosztów, ani były przedsiębiorstwami, lecz utrzymywały je ideowe jednostki swemi datkami pro bono publico – a poziom stale się podnosił, przedewszystkiem zrastały się z ośrodkiem

a opinia całej Polski uznawała
Kraków za swą stolicę duchową.
Uniwersytet przyciągał coraz więk-
cej młodzieży z całej Polski i two-
rzył dla niej intelligencyę, prze-
cowników nauki i sztuki. Że
okres ten był bardzo konserwatywny, to
nie mozna dla tego uważać za jego
konserwem, bo wszelki postęp
posłę pujący powoli i wnosi go do-
piero wyrastające nowe pokole-
nie. Co lat mniej więcej trzydzie-
ści można wszędzie zauważyć
walkę młodych ze starymi, a ci no-
wi po latach znowu odgrywają
rolę starych w obec nowego po-
kolenia. W epoce opisywanej
prz Żeleńskiego był więc etap
pewnej ewolucyi, większy
jednak pod względem sprobeck.

rym niż któremkim, czego Bóg nie odczuwa;

Z postępującą demokratyzacją nastąpiło we wszystkich zawodach i stanach pewne „przeludnienie" a przez to pogorszenie materyalnych warunków bytu. W poprzedniej epoce nie było przemysłu, handlu, nie było więc wielu robotników, a ci, co byli, przy pewnej taniości i przy łatwości zarobku nie stanowili właściwie proletaryatu, dopiero przyrost pracowników i ich między sobą konkurencya podniosły potrzebę wyż-szych zarobków i powstałej walki klasowych. Studenci ówcześni nawet, którzy znajdowali zarobek w lekcyach i w pisaniu po urzędach, adwokatach, notaryuszach — dziś prawie zupełnie oddaleni od tego źródła zarobku przez maszyny pisarskie i panny maszynowe,

Nie było wówczas wstrętnego dziś żebractwa i zbolszewizowania studentów „tygodnia akademika", „dnia burszy", żebrań o darmowe obiady, u-brania, mieszkania nawet o książki. Był pewien honor studencki, nie jeden głodował, ale pracą zarabiał na ten kawałek chleba. Jeden z moich kolegów był — stróżem nocnym — drugi śpiewakiem w chórze katedralnym, kilkunastu śpiewało jako chórzyści w teatrze (po 10 ct. za próbę a 50. za przedstawienie), statystowali w teatrze po 25. ct. — żadnemu nie przyszłoby na myśl chodzić na darmowe obiady do siostry Samueli. Kolega Małkowicz (potem adwokat; wybitny pracownik Tow. Szkoły Ludowej) wesoło zapraszał nas w wielki czwartek do Katedry

abyśmy go zobaczyli jak będzie w komży asystować przy święceniu olejów i śpiewać swym basem. Bernard Żurawski (potem lekarz, poseł, członek Wydziału Krajowego) zarabiał wycinaniem pieczątek po 20 i 30 ct. od sztuki. Wzrost ludności utrudnił potem zarobkowanie i podrożył je, nic więc dziwnego, że dawny, do pewnego stopnia idylliczny, stosunek życzliwy zmienił, budził gorycz, pragnienia, tworzył nowe położenie, nowych dróg szukające, a to zaczęło się odbijać we wszelkich kierunkach życia. Na ludność ogólną ~~mała~~ procent inteligencji był bardzo duży, prawdopodobnie największy w Polsce, nowe kierunki więc tu łatwiej i artystyczne znajdowały silny odgłos

Tak wszędzie i zawsze, obok wybit-
nych talentów były i pośledniejsze
a za nimi ogon naśladowców i
różnych miernot, zwykle najkrzyk-
liwszych. Ulubiona przez artystów
powieść Cyganerya (Murgera) prze-
szła i szereg odtąd imitatorów
zaczęły się pojawiać kudłate nie
czesane włosy, ~~aksamitne~~ wyszarzałe kurtki i
zdezelowane kapelusze z wielkie-
mi poobwisanemi rondami, brudne
ręce i poplamione farbą pantalony
uważani krytycy i nowatorzy
z nieukończonych akademików (stu-
dentów Univ.) a tak na zastarzałe
powagi; proletaryat organizu-
jący się zaczął atakować stosunki
społeczne — ruch zupełnie zro-
zumiały, bo świat nie umie
ciągle stać w jednem miejscu,

szkoda tylko, że w ferworze zanikło
dawny pewnego rodzaju gentelmań-
stwo w słowach i czynach, w miejsce
prostoty wkraczała ordynarność i
gruboskórość, coraz większa swobo-
da w używaniu ordynarnych, niechluj-
nych, nawet niecenzuralnych wyrażeń
w słowie i druku, lekceważenie wszel-
kiej wykwintniejszej formy, wzglę-
dów na wiek, zasługi, płeć, — ale
mimo tych ujemnych stron, nieunikle-
nionych przy każdym przełomie du-
chowym, społecznym, czy politycznym,
zaczęły się wybijać nowe talenty
w górę. Zmierzch Romantyzmu
politycznego i społecznego był
konieczny wobec potrzeb ewolucji.

Zaszedł też w owych czasach fakt
zewnętrzny, techniczny, który wywo-
łał jedną, następnie zmianę w co-
dziennem życiu, a mianowicie wpro-
wadzenie po ulicach i lokalach

publicznych wybornego oświetle-
nia gazowo-auerowskiego (elektrycz-
ka rozprzestrzeniła się znacznie później).
Przez to przedewszystkiem unikano wieczór,
a jasne ~~lokale~~ restauracye, kawiar-
nie zapraszały do siebie. Pierwej
były tylko małe restauracye hote-
lowe, do których uczęszczali kawale-
rowie zamożniejsi i przejezdni – inne
lokale były piwiarniane, handel-
kowe, kawiarenki studenckie. –
Kobiet nie było w nich widać – chyba prze-
jezdne z hotelu. W tej epoce ~~powst~~
kawiarnie rozszerzyły się, pomno-
żyły bilardy, piękne lokale na
I p. w Rynku po kolei kwitnąć
zaczęły (Renaissance w Sukiennicach
i Maurizio miały ~~więcej~~ charakter
więcej cukierni.)

Gdy dawniej życie towarzyskie kon-
centrowało się wieczorem w domu
gromadząc familię razem i zna-
jomych – gdy zamożniejsi, mniej
więcej, rodziny miały co tydzień, lub
dwa, „fixy” – to teraz często coraz
więcej czasu przepędzać w restaura-
cjach, a zwłaszcza kawiarniach. To
gadanki w gronie znajomych i rodzin-
nych zamieniły się w obszerniejsze
„zgromadzenia” po kawiarniach,
tam przyjęte były znajomości, dość
luźniejsze, dyskusje polityczne,
społeczne, artystyczne toczyły się
w każdej kawiarni, gdzie początkowo
uciekali z nudnych żurfiksów mę-
żowie a potem za nimi i żony, cór-
ki – zwolniła etykieta a roz-
szerzyła się coraz większa swo-
boda – w rozmowie i stosunkach.

Boy ~~przeżył~~ wychował się w epoce
fokstrotów i wżył się w nie, dobrowolnie i
tym to szczęśliwszym typem był,
zwyczajnym w rodzinie [illegible]
cej szczególnie [illegible] towarzystwa,
która, dzięki dochodom znacznym
teścia, mogła — nic nie robić, tyl-
ko [illegible] całymi dniami, ale
dopiero od popołudnia, bo w południe
jeszcze wszyscy spali, (prócz teścia
który od rana pracował), do prawie
rana, bo począwszy od kawy krótkie
karty przy kilku stolikach a wśród
nich, herbat, kaw i przekąsek,
chwiały się w dymie papierosów
córeczki. Teść umierał tej organi-
zacji mieszkania i po pracy biernymi
schodami szedł do swego gabi-
netu, aby odpocząć i przeglądać coś

w spokoju... Swobodą tego towarzystwa była przejściem do życia kawiarnianego, w które wprowadził Boy dobrze przygotowany, a dowcipem, talentem stał się magnesem przyciągającym, dał sobie pokój z kropelką mleka, wolał kroplę koniaku lub wina.

Swobodniejsza krytyka stańczyków, konserwatystów uznających powagę, miała podstawę w humorze raczej niż w jakichś głębszych zasadach i programach.

Z kawiarni Michalika, gromadzącej młodzież, siły literackie i artystyczne buchało źródło dowcipów, docinków, a przez kilka lat „Szopka" Michalikowa z tekstem Boya budziła.

huragany śmiechu, zwłaszcza
jeżeli wykonawcą był zna-
komity kabarecista Trzciński,
piosenki tej szopki dostawały
się na całe miasto i stawały
się popularne. — cała ta akcja
jednak nie miała głębszego
ideowego podkładu. Była
to ogólna „sztuka dla sztuki“
„krytyka dla krytyki“, wybiły
się z tej grupy różne talenty,
ale te prawdopodobnie wybi-
łyby się i bez grupy Michalsko-
wej, w szczególności Boy, który
był silną indywidualnością,
i nie poddał się wpływom, lecz
owszem odbił się od wszelkiej
maniery, pogłębił się i wyrwał
z konwenansów, ale staszniki

z cyganeryą pozostawiły na nim
~~pewien~~ wielki wpływ, mianowicie zbyt-
nią nonszalancyą w słowie i
piśmie. Boy jest klasykiem
literackim. Jego tłomaczenia
Moliera są znakomite, tak
wyborne, że je czytają i ci, którzy
zazwyczaj czytają tylko gazety i
powieścidła; komentarze jego [illegible]
[illegible] są jasne, pouczające,
zdecydowane – w recenzyach tea-
tralnych ma zawsze coś do powie-
dzenia, to nie są zwykłe frazesy
krytyków zawodowych i dy-
letantów, lecz jest treść i zdanie.
Można nawet powiedzieć, że jest
oględny i pobłażliwy dla au-
torów, nie obcina im od razu
skrzydeł, coby niejeden mógł
z łatwością uczynić.

Boy przeniósł się do Warszawy. Mło-
de literackie plemię tu pozosta-
łe składa się przeważnie z kabotów
i niedouczonych mędrków.
Wspomnienia przeszłości, do
których spisania teraz zabrał się
Boy, są ubarwionemi i przesa-
dzonemi, nie należą wcale jego
ówczesnego dawnego zapatrywania
lecz są dzisiejsze, zamglone i nie-
dokładne wspomnienia stylizowane
ad usum Delphini, dla współ-
czesności obecnej. Boy nie byłby
kontent, gdyby ktoś jego przeżycia
na jego sposób opisał... Historyk
będzie kiedyś miał dużo do roboty
aby wyszukać prawdę z rozmai-
tych pamiętników i wspomnień
ex post pisanych, lecz też mu-
siał i Boya oczyścić z naleciałości.

26/5 <u>Wtorek</u> pogoda.
T + 21 — Bar. 752

27/5 <u>Środa</u> pogoda
T + 20° R. B. 750.

Rząd podał się do dymisyi. Jak myślę w drodze konspiracyjnej utworzy się nowy... Bebecky przyprowadzili „swoich" do Tow. Szkoły Lud. — „Takie Tow. powinno być apolityczne.

28/5 <u>czwartek</u>, pogoda, upał.
T + 23° R. B. 747.

W miejsce Sławka został prezesem ministrów Prystor podobno nieco mądrzejszy od Sławka. Zresztą zbiór ten sam niefachowych [illegible] mistów i spiskowców.

29/5 <u>piątek</u> pogoda upał
T + 24° R. — B. 746. —

30/5 sobota pogoda
T+ 25°R. B. 745.

31/5 niedziela pogoda, upał
T+ 25°R. B. 743
Z samolotu wojsk. spadła bomba i zniszczyła dom na Prądniku, przed paru laty spadła na dom na ul Kalwaryjskiej i zabiła 2 osoby - mimo zakazu latania nad miastem. Czekajmy aż spadnie na Muzeum Narodowe...

1. Czerwca, rano był drobny deszcz pogoda - T+ 18°R. B. 744

2/6. wtorek, wypogadza się po nocnym deszczu T+17°R. B. 746.

3/6. środa przeszedł 5 minutowy deszcz ulewny, T+15°R. B. 749
Popołudniu pogoda, wieczorem deszcz.

4/6 Czwartek B. Cało zachmu-
rzenie spowodowało że pomimo
zamówienia nie wyszło na rynek.
Wypogodziło się. T+18°R. – B.749.
Wieczorem tylko +12°R.
5/6 piątek wypogodzone
T+14°R. B.748.
+ Zmarł Dr August Kwaśnicki
weteran z 1863 r. szanowny
lekarz, dożył 92 lat.
6/6 sobota pogoda
T+17°R. B.745
7/6 niedziela rano był deszcz
od godz 11 wypogadza się
40 letni jubileusz zasłużonego
Towarzystwa Ratunkowego.
T+17°R. – B.752

8/6 poniedz. — rano był deszcz — Św. Medarda! — T+15°R. B. 752. —

9/6. wtorek rano deszcz — potem zachmurzone T+15°R. B. 745.

10/6 środa niepewne
T+16°R B. 747.

11/6 czwartek niepewna pogoda
T+18°R. B. 749.

Deszcz przerwał procesyę Maryacka — potem ustał i Lajkonik odprawił swą rolę.

W nocy jakiś idyota z miejskiego zarządu zezwolił na palenie ogni sztucznych na wieży Maryackiej i Sukiennicach! Od tego spaliła się swego czasu wieża na Jasnej Górze!

12/6 piątek zachmurzone
T+19°R B. 747

13/6 sobota po deszczu niepewnie
T+16°R. B. 746

Doroczne posiedzenie Akademii
Umiej. Nagrodę Jerzmanowskiego
po 10.000 przyznano prof. Dr. Wład.
Abrahamowi we Lwowie

14/6 niedziela niepewna pogoda
T + 16° R. B. 749.

Wczoraj poświęcono kamień węgiel-
ny pod nowy budynek Bibl. Jag.
na zielonej łące na Błoniach.
(Ale poprzednio zabrano do Kasy Uniw.
skrzynkę z dokumentami i mone-
tami, bo wykopaliby ją w nocy
złodzieje) Dopiero kiedyś po roz-
poczęciu budowy zamurują się na
powrót kamień węgielny.

Akt erekcyjny układał Adam
Chmiel – bo dyrektor Bibl.
Kuntze – stale jest gdzieś w
podróżach i nie ma

Akt erekcyjny nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej.

W Imię Pańskie, Amen. — Ku wiecznej rzeczy pamiątce.

Skoro pamięć rzeczy ludzkich szybko przemija, przeto słusznym jest zwyczaj, iż ważniejsze zdarzenia utrwalamy na piśmie i w ten sposób przekazujemy ich wspomnienia odległym pokoleniom. Tą myślą powodowani my, uczestnicy uroczystego aktu położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach Bibljoteki Jagiellońskiej, spisujemy niniejszy dokument.

Wielki nasz Król Kazimierz, zakładając roku Pańskiego 1364 Uniwersytet Krakowski, wyrzekł, że ma on być „nauk przemożnych perłą". I od tej chwili a w szczególności od czasu, gdy hojnością Królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły został on pchnięty na drogę dalszego wspaniałego rozwoju, był niewyczerpaną krynicą wiedzy, najczystszym klejnotem ducha polskiego a owoce nauki i wiedzy tych wszystkich, którzy z tego ożywczego źródła czerpali, przekazywał w piśmie i w druku pokoleniom następnym do dziś dnia, gromadząc je w bibljotekach kolegjów uniwersyteckich.

Gromadził naród polski skarby wiedzy przez kilka stuleci; a żadne z pokoleń nie odeszło ku Wieczności, aby do tej skarbnicy nie dorzucić pamiątek swojej epoki. Rosły też jej zasoby przez długie wieki darami królów i królowych, biskupów i dostojników, szlachty i mieszczan, profesorów i duchownych, ludzi wielkich i maluczkich, — aż urosły w największy i najcenniejszy na ziemiach polskich zbiór ksiąg, rękopisów i zabytków naszej i obcej przeszłości. Przetrwały klęski Rzeczypospolitej w czasach „potopu" szwedzkiego; przetrwały trzy rozbiory kraju; nie uległy zrabowaniu i rozproszeniu — szczęśliwsze w tem od wszystkich innych polskich książnic — w najgroźniejszych dla narodowego bytu chwilach. Aż wreszcie z odrębnych zbiorów kilku kolegjów uniwersyteckich powstała jedna wspólna dla całego Uniwersytetu Bibljoteka Jagiellońska a zarazem prawdziwa Bibljoteka Narodowa.

Przez cały ciąg długotrwałej niewoli narodu była ona zarówno ogniskiem wiedzy, jak i pokrzepieniem serc polskich. Ku jej murom, mimo sztucznie stworzonych granic, płynęły z całej Polski dary, świadczące o naszej wielkiej przeszłości; a z jej murów płynęła na całą Polskę wiara w wielką przyszłość narodu. Znakomici kierownicy Książnicy Jagiellońskiej z epoki porozbiorowej: Jacek Przybylski, Jerzy Samuel Bandtkie, Józef Muczkowski, Karol Estreicher, Fryderyk Papée powiększyli w tych czasach jej bogactwo kilkakrotnie i stworzyli z niej ważne środowisko dla naukowej i narodowej pracy. Z prawdziwą czcią wspominamy w tej chwili ich zasłużone imiona.

czasem zaś
mocać się
bolstatecznie...

15/6 powoda
nie pewna po-
goda

T+20° R. B. 748.

16/6 w Lord.
pogoda

T+18° R. B. 752

17/6 środa
pogoda

T+20° R B 750

Upał

po poł. T. 24° R w cieniu

Pomieszczona w salach najstarszego gmachu uniwersyteckiego zwanego „Collegium Maius", urosła w czasach porozbiorowych tak znacznie, że zajęła nietylko cały ten gmach, starannie przed laty siedmdziesięciu odnowiony, ale i przyległy budynek szkoły Bartłomieja Nowodworskiego — lecz i w tych obu gmachach było jej za szczupło! Od trzydziestu lat stało się też wielką troską wszystkich Senatów i Rektorów, rządzących kolejno Wszechnicą Jagiellońską, aby wybudować dla skarbnicy Uniwersytetu obszerny, nowożytny, wymaganiom nauki i ciągłemu wzrostowi zasobów odpowiadający gmach.

Starania o budowę takiego gmachu mogły się dopiero urzeczywistnić po odzyskaniu niepodległości i po utworzeniu własnego państwa, zdobytego hojnie wylaną krwią polską na polach bitew w epoce wielkiej wojny i zapasów z bolszewicką Rosją. Po zwycięskiem zakończeniu walk pod przewodem obecnego Marszałka Polski i Francji Józefa Piłsudskiego zaczęła się bowiem w Polsce wytężona praca na wszelkich polach cywilizacji i oświaty, a znaczenie Bibljoteki Jagielońskiej zabłysło przytem w całej pełni.

Miasto Kraków przyszło Uniwersytetowi w tych jego staraniach z wielką pomocą, odstępując rozległy grunt na wybudowanie nowego gmachu, a obecny Rząd polski oświadczył gotowość wyznaczenia w budżetach najbliższych lat znaczniejszych sum, jakich doprowadzenie takiego dzieła do końca będzie wymagać. Również Sejm i Senat polski okazały dla tej sprawy dobrą wolę.

Ufni w tę życzliwość władz polskich i ufni w przywiązanie, jakie cały naród polski żywi dla jednego z najważniejszych pomników swej chwały, przystąpiliśmy w dniu dzisiejszym do położenia kamienia węgielnego pod przyszłe mury Bibljoteki.

Niech one odtąd patrzą stale na wzrost potęgi państwa i oświaty społeczeństwa! Aczkolwiek na horyzoncie naszym niejedna dzisiaj rysuje się ciemna chmura, wierzymy, że pracą, rozumem i miłością Ojczyzny najbliższych pokoleń chmury te zostaną rozprószone.

Pod niniejszym dokumentem, stwierdzającym rozpoczęcie budowy, kładziemy nasze podpisy z gorącem uczuciem wiary w dalszy rozwój narodu, który umiał przetrwać najcięższe warunki bytu, a w okresie ostatnich dwunastu lat zdobył się na prawdziwie olbrzymi wysiłek, jakiego wymagała budowa państwa,

kładziemy je wyrażając hołd i wdzięczność tym poprzednim pokoleniom, co oddały swe życie, swe mienie i swój trud dla odzyskania utraconej niepodległości,

i kładziemy je z pełną ufnością, że i Wy, nasi prawnukowie, w ręce których za upływem długich lat to pismo się dostanie, będziecie żywić dla wspól-

18/6 Czwartek.
T + 27° R.!
B. 743.5.
popołudniu w cieniu + 27° R — jak w Egipcie — wieczorem deszcz
B. 740.

19/6 piątek
pochmurno
T + 15° R.
B. 750.

21/6 sobota
pogoda
T + 22° R.
B. 749.

nej Matki wszystkich polskich pokoleń, tę samą miłość i wdzięczność, którą my żywimy.

Położenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Bibljoteki Jagiellońskiej dokonanem zostało, gdy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był: Ignacy Mościcki; zaś Prezesem Rady Ministrów był: Aleksander Prystor; Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Dr Sławomir Czerwiński; Ministrem Robót Publicznych: Mieczysław Norwid-Neugebauer.

Na stolicy Książęco-Arcybiskupiej w Krakowie zasiadał: Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha.

Wojewodą Krakowskim był: Dr Mikołaj Kwaśniewski.

Prezydentem Miasta Krakowa: Inż. Karol Rolle, Senator Rzeczypospolitej.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego: Profesor Inż. Edmund Załęski.

Dyrektorem Bibljoteki Jagiellońskiej: Dr Edward Kuntze.

Autorem planów, wedle których nowy gmach ma być postawiony, jest arch. Wacław Krzyżanowski. Opracował je w porozumieniu z Senatem Akademickim, z Ministerstwem Robót Publicznych, z Dyrekcją Bibljoteki i z Dyrekcją Robót Publicznych w Krakowie, której dyrektorem był inż. Henryk Dudek.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha, a uświetnił tę uroczystość swą obecnością Dr Sławomir Czerwiński, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Działo się w Krakowie, Roku Pańskiego 1931 dnia 13 czerwca.

Przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej.	Rektor Uniwersytetu Jagiell.

20/6 popoł
+26° R!
o godz 6. ulewa
kilkuminutowa
i owocne na
wszystkich ul.
carł grad, wody
żyły ale niektórzy
[illegible] ziarnach,
na cmentarzu
[illegible] drzew
orzecha – wskutek
upału ulice na
[illegible] wyschły
w swej [illegible] ulewa
z paru [illegible]

21/6 niedziela pochmurno
T +15° R B. 752.
nie wypogodziło się – wiatr od s
było się więc na dole.

22/6 poniedziałek pogoda
T + 18° R. B. 752.
23/6 wtorek upał
T + 23° R. B. 748.
24/6. środa — deszcz
T + 17° R. B. 747.
25/6 czwartek deszcz
T + 14° R. B. 743.
26/6 piątek deszcz
T + 10° R. B. 752.
27/6 sobota wypogodziło się
T + 15° R. 63 B. 755.
Wczoraj otwarto wystawę fotograficzną w budynku na ulicy Rajskiej. Gdyby ta buda raz się spaliła, to byłoby to dobrodziejstwem dla miasta,

Niegdyś była to wjeżdżalnia
która pozwoliła przebudować
na teatr ludowy, który wege-
tował dość pomyślnie z począt-
ku, potem „zaaprobowało" się
niby miasto, zaczęto dawać
dramaty i operetki, i odtąd
stale co roku bankrutowali
tu jakiś teatr, miasto nie
miało żadnego dochodu, lecz
kłopoty i wydatki, bo każdy ten
ale zostawił długi za gaz i przy.
Ostatnio w czerw. chcąc być po-
pularnymi wymyślili nowy-
tego pod pozorem orchestry
artystycznego pani wydrasić to
wystawa — były tam wyraźnie
„...antialkoholiczny, aidi graci;

Wcza, w którem pies nie zaglą-
dał, a nie dopiero turysta, obec-
nie zaś jest wytworem etnograf.
Miasto znowu będzie dotyczy budo-
wy dopóźniej, a równocześnie funk-
cyonującą wystaw lepszą łupież
gmachu... Przed tym budynkiem
jest duży plac, a obok ogród;
Gmina mogłaby wziąć stworzyć;
wie tu wielki jakiś potężny
budynek dochodowy lub na
cele publ. np. szkolny. Ale
ten „niby teatr" pochodzący prze-
kształcony typowy na roz-
maite przebudówki — i dla-
tego różnych teatrów niby
popularnych, obecnie zaś bę-
dzie pochodzić znowu wy-
dali na „wystawy"

i nowe adaptacye.

28/6 niedziela pogoda.
T. + 17° R. B. 753.

29/6 poniedz. SS. Piotra i Pawła
T. + 18° R. B. 749. Upał.

30/6 wtorek pogoda
T. + 18° R. B. 750.
wojewódzkie rozmawiało radę przyłożenia wójtami o mianowanie 127 radców miejskich.

Bieganina między kandydatami do żłobu tj. do płatnych posad wiceprezydentów, dyrektora Kasy Oszcz. sędziego (!) delegatów do kolei komunalnej, tramwajów, dyrektora Kasy Oszczędn. i t.d.

1 lipca środa pogoda
T. + 20° R. B. 752.

2/7 czwartek niepewnie
T. + 14° R. B. 746.

Reskryptem z dnia 27 czerwca b. r. wojewoda krakowski rozwiązał Radę przyboczną prezydenta i wiceprezydentów miasta ustanowioną w dniu 18 lutego b. r. w związku z rozwiązaniem Rady Miejskiej. Tymże reskryptem powołał wojewoda tymczasową Radę Miejską, złożoną ze statutowej ilości 127 członków, z prawami Rady pochodzącej z wyborów.

„Zarządzenie powyższe — głosi komunikat urzędowy — reguluje tymczasową organizację samorządu krakowskiego, który po rozwiązaniu Rady miejskiej w lutym b. r. znalazł się bez organu uchwalającego i kontrolującego. Brakowi temu uczynić miało zadość powołanie Rady przybocznej jako organu z jednej strony opinjodawczego dla Zarządu miasta z drugiej kontrolującego administrację i gospodarkę miejską. Zarządzenie powyższe oparte było na presumpcji, że Sejm w kadencji wiosennej rozstrzygnie sprawę statutu miejskiego i że na podstawie nowej ordynacji zajdzie możliwość przeprowadzenia nowych wyborów. Gdy możliwość ta odpadła, wojewoda krakowski skorzystał z uprawnień nadzorczych przysługujących mu na zasadzie postanowień ustawy gminnej z roku 1862 nad samorządem gminnym i lukę prawną w statucie gminnym nie przewidującym co się ma stać, gdy wybory do Rady Miejskiej w ustawowym okresie 6-ciu tygodni odbyć się nie mogą, uzupełnił za zgodą Wydziału Wojewódzkiego zarządzeniem administracyjnem powołującem Tymczasową Radę Miejską o pełnych prawach Rady z wyboru pochodzącej".

Skład Rady.

W skład Tymczasowej Rady zostali powołani:

1) Dr. Beaupre Antoni, redaktor.
2) Bobrowska Bronisława, żona sen. R. P.
3) Bochenek Wojciech, urz. Poczt. i Tel.
4) Dr. Bogdani Roman, adwokat. 1)
5) Dr. Bobak Antoni, lekarz.
6) Broczyner Kazim., Dyr. Tow. „Snop".
7) Bujwid Odo, em. prof. U. J. gaduła
8) Dr. Chan August, urzednik kolejowy.
9) Dr. Chodorowski Stanisław, urz. PKO.

1) kandydat do wszystkiego bez charakteru

3/7 ~~[illegible]~~ pogoda
T+18° B.746

4/7 Sobota
pogoda upał
T+25°R. B743

Wczoraj w południe w [illegible] Krakowa spadł 3 minutowy deszcz ulewny z gradem

---

Dziś odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu postawionego kosztem Paderewskiego. →

10) Dr. Czuchajowski Bolesław, sędzia,
11) Inż. Cybulski Kazimierz,
12) Cymborski Jan, mechanik,
13) Dr. Duch Kazimierz, poseł na Sejm,
14) Inż. Drobniak Franciszek przem.,
15) Dąbrowski Marjan, naczelny red. I.K.C., !
16) Epstein Tadeusz, prez. Izby Przemysł.-
ndlowej,
17) Eisenstat Hirsch Menachem, kand. rab.,
18) Fächer Stanisław, kier. biura „Orbis",
19) Dr. Flach Józef, prez. Synd. Dz. Krak.,
20) Freund S. Fryderyk, dyrektor Firmy
erski,
21) Felsztyński Stefan, art. malarz, !
22) Dr. Feret Michał, adwokat, ?
23) Filek Andrzej urzędnik kolejowy,
24) Frenklowa Elza, przew. St. Ogn. Pracy,
25) Faliszewski Adam, Prof. Szk. Przem. Ż.,
26) Gaj Józef, właściciel restauracji,
27) Gałęzowski Józef, prof. Akad. Szt. P.,
28) Dr. Goetel Walery, prof. Akad. Górn.,
29) Mgr. Gorzecki Włodzimierz, nacz. Wydziału P. K. P.,
30) Gottlieb Zygmunt, przemysłowiec,
31) Dr. Gross Adolf, adwokat,
32) Dr. Grzybowski Konstanty urz. Pr. G.,
33) Dr. Gwiazdomorski Jan, prof. U. J.,
34) Dr. Gertler Julian, adwokat,
35) Haraschin Karol, dyr. Szk. Powsz.,
36) Hardt Edmund, sekr. Kasy Chorych,
37) Hildebrand Antoni, kupiec,
38) Illukiewicz Leon, dyr. fabryki,
39) Jaich Franciszek, robotnik,
40) Jakubowski Eugenjusz kupiec,
41) Jarosz Antoni, kupiec,
42) Janasz Stefan, majster odlewn.,
43) Ks. Jarosiński Paweł, +
44) Jarocki Władysław, prof. Akad. Szt. P.,
45) Dr. Jarszyński Zygmunt, dyr. Zw. Prz.,
46) Dr. Jelonek Kazimierz, urz. Banku Rol.,
47) Jaworski Albin, kupiec,
48) Dr. Kannenberg, wicedyr. B. G. K.,
49) Dr. Kielczewski Stanisław, lekarz,
50) Kleczka Rudolf, em. magaz. kolej.,
51) Dr. Klimecki Stanisław, adwokat,
52) Kłosiński Antoni, dyr. Szk. Powsz.,
53) Dr. Korolewicz Bolesław lekarz,
54) Kostrzewska Marja, właśc. Zakł. przem.,
55) Dr. Krzetuski Karol, dyrektor Banku,
56) Kuliczkowski Stanisław kupiec,
57) Dr. Kessler Maksymiljan, dyr. Banku,
58) Kudasiewicz Julian, rzemieślnik,
59) Kudliński Tadeusz, literat,
60) Inż. Dr. Krauze Jan, prof. Akad. Gór.,
61) Królikowski Adam, urzędnik pocztowy,

Duch nie ma prawa wyborczego w Krakowie

nawet adwokatom nieznany.

zrzekła się

zna finanse miejskie

Gertler w r. 1913 podpisał deklar., zaręcz. że się wycofa z życia publ. nieczystej sprawy parcelacyjnej bez dziś oddana sądowi karnemu!

Babrocki zwany

umarł pod sp. ugodowe co do majątku

nieznany nikomu

kanalia, wielokrotnie karany, z. defraudacje

62) Dr. Kuhn Jan, kupiec,
63) Dr. Kumaniecki Kaz. Wł., prof. U. Jag., najwybitniejszy w spra- wach [illegible]
64) Dr. Landau Ignacy, adwokat,
65) Dr. Landau Rafał, prez. Gm. w. izrael.,
66) Dr. Langrod J., prof. Wolnej Wszech.,
67) Lipiński Wacław, właściciel kawiarni,
68) Landau Dawid, właściciel realności,
69) Łysiak Łukasz, rolnik, [illegible]
70) Dr. Łukasik Stanisław, prof. gimn.,
71) Dr. Merz Ludwik, przemysłowiec, adwokat spekulant
72) Ks. dr. Moliński A., prob. p. św. Szczep.
73) Mech Stefan, stolarz,
74) Kr. Dr. Niemczyński, J., prob. w Podg., poluje na popularność
75) Dr. Nowak Juljan, profesor U. J.
76) Dr. Orzelski, profesor Szkoły przem.,
77) Ostrowski Witold, em. Nacz. Urz. Woj., karierowicz
78) Otorowski Władysław, przemysłowiec,
79) Pachoński Henryk, dyrektor sem. naucz. na 3 siodłach siaduje
80) Para Stanisław, em. urzędnik banku, nie płaci czynszu z mieszkania
81) Pochmarski Bolesław, prof. gim. poseł, gaduła
82) Prażmowski Belina Wł., przemysł., nieznany nikomu w mieście Babraszko zwany.
83) Pronaszko Zbigniew, art. malarz,
84) Przybylska Zofja, dyrektor sem. żeńsk.,
85) Prochownik Kazimierz, urzęd. kolejowy
86) Pliszewski Edward, dyrektor banku, z [illegible] Ziemskiego dla ozdoby
87) Dr. Potocki Artur, właściciel realności.
88) Płatek Władysław. rzemieślnik
89) Dr. Radzyński R., wycedyr. Izby P.-H.,
90) Raszka Jan, em. dyr. szk. przem. art.,
91) Ritterman A., prezes gremium hotel.,
92) Dr. Rouppert Kazimierz, prof. U. J. zawzięty bebech
93) Rożecki Stefan, em. starosta, do wszystkiego
94) Różycki Andrzej, przemysłowiec, poczciwe zero
95) Rutkowski Władysław, profesor gimn., bebech [illegible]
96) Inż. Rolle Karol, senator,
97) Rosenblum Wolf, kupiec,
98) Ryblewski Jan, właść. realności.
99) Dr. Rzegociński Bolesław, lekarz,
100) Schester Samuel kupiec,
101) Inż. Skarżeński Leon, dyrektor fabr. dobry finansista
102) Stankiewicz Wojciech, wł. zakł. kraw., zero
103) Steinberg Joachim, właść. zakł. stolar., macher
104) Inż. Strojek Stefan, architekt, zero
105) Dr. Inż. Szyszko Bohusz A, prof. A. S. P. nie będzie przychodził na posiedzenia Rady.

106) Schroeder Artur, literat, — błazen reklamista płatny
107) Dr. Schneider Ludwik, lekarz, — ambitna safandułka
108) Solecki Leon, urzędnik kolejowy,
109) Spira Józef Leopold, kupiec,
110) Dr. Steinberg Józef, właść. realności, — serwilista
111) Dr. Inż. Taub Józef, przedsięb. budow.
112) Dr. Tilles Samuel, adwokat, — bardzo porządny człowiek
113) Toboła Jan, urzędnik pocztowy,
114) Dr. Topolnicki Józef, dyr. szpit. św. Ł., — nie zna ani interesu miasta
115) Urbański Jan, szofer,
116) Weisberg Bertold, przemysłowiec,
117) Widliński Jan, właściciel zakł. rytown.,
118) Inż. Wierzchowski Witold, architekt.,
119) Wohl Artur, dyrektor banku.
120) Wojtyga Stanisław, kupiec,
121) Wołowski Józef, rękodzielnik,
122) Dr. Wielgus Piotr, adwokat, — de stella obscura.
123) Dr. inż. Załęski Edmund, profesor U. J.,
124) Zieliński Franciszek, właść. zakł. litogr.,
125) Zdębski Jan, ogrodnik,
126) Dr. Żak Rudolf, urzędnik prywatny,
127) Dr. Załuski Kazimierz, urzędnik pryw. — } nieznana figura

9 lipca wybór Prezydjum.

Wybór Prezydjum tymczasowej Rady miejskiej nastąpi we czwartek 9 lipca br. na tajnem posiedzeniu. Przewodniczyć będzie prez. Rolle. Po wyborze 4-ch wiceprezydentów w miejsce dotychczasowych członków zarządu miasta, **p. Rolle złoży rezygnację z zajmowanego stanowiska, wobec czego Rada wybierze nowego włodarza miasta w osobie pułk. Beliny Prażmowskiego. Na wiceprezydentów są upatrzeni pp.: Ostrowski, Landau, Duch i pułk. Korolewicz.**

W nowej Radzie **żadna partja polityczna poza BB. nie jest reprezentowana. Nieliczni radcowie z poza stronnictwa sanacyjnego nie reprezentują żadnego stronnictwa politycznego, lecz do „Rady“ wchodzą na własną odpowiedzialność.**

Duch mieszka w Warszawie – nie ma ani biernego ani czynnego prawa!

Prezydent musi być obrany na innem ad hoc zwołanem posiedzeniu Rady!

5 lipca, niedziela upał

T+24°R. B. 743.

Chmurzy się.

6/7 poniedziałek chmurzy się
T+18°R. B. 755. upał

+ 5/7 zmarł dr Franc. Ber-
naciński lekarz miejski.

7/7 wtorek pogoda
T+23°R B. 743

+ Ś.p. Jozafat Prochowski
syn rzeźnika, porosłał przy
rzeźnictwie i cieszył się
powszechnem uznaniem. Dziś
rano zastrzelił się, a przyczyną
podobno była obawa przed
ruiną majątkową gdyż pod-
pisał „przyjaciołom“ za
wiele weksli, których „przyjaciele“
nie popłacili. Cześć Jego pamięci.

Obraduje w Kr. międzynarodowa
Komisja rzeki Odry

8/7 środa upał
Ter. +18°, B. 739.
popoł. +26° R
9/7 czwartek pogoda upał
T+21° R. B. 747.

1-sze posiedzenie nominowanej Rady m. Krakowa.

Wybór czterech wiceprezydentów. — Zapowiedź „wysokiego napięcia ideowego" i „bogactwa gospodarczego". — W przyszły czwartek wybór prezydenta miasta.

Wczoraj we czwartek o godz. 5 popoł. prezydent miasta p. Rolle otworzył posiedzenie nowo mianowanej tymczasowej rady m. Krakowa. Po otwarciu posiedzenia, sekr. prez. p. Strasik odczytał odnośne rozporządzenie wojewody, poczem prez. Rolle stwierdził, że z pośród 127 nominatów, dwu nie przyjęło mandatów, a mianowicie p. Eliza Frenklowa, prezesowa żydowskiej szkoły zawodowej „Ognisko Pracy" oraz dyr. **Henryk Pachoński**, nadto 8 radców usprawiedliwiło swoją nieobecność.

Zkolei przewodniczący przystąpił do odbierania przyrzeczenia radzieckiego, poczem odbyło się posiedzenie tajne, na którem dokonano wyboru czterech wiceprezydentów miasta. Zgodnie z wnioskiem prof. **Kumanieckiego** wybrani zostali wiceprezydentami pp.: **Ostrowski** i **Landau**, dotychczasowi wiceprezydenci, dalej p. **Duch, b. wicewojewoda krakowski** oraz ad. **Klimecki**.

Prez. Rolle ogłosił wynik wyborów na jawnem posiedzeniu, poczem wyraził podziękowanie dotychczasowym wiceprezydentom, pp.: Dr. Wielgusowi i Dr. Schneidrowi za ich oddaną pracę dla dobra miasta. P. Duch w inauguracyjnem przemówieniu zauważył, że teren krakowski jest mu dobrze znany(?), że zna dobrze potrzeby i warunki finansowe miasta i że swoją działalnością będzie się starał wytworzyć „atmosferę wysokiego napięcia ideowego"(!!). Po p. Duchu przemawiał p. Klimecki. „Jestem przywiązany do każdego kamienia" — rozpoczął swe ekspose nowowybrany wiceprezydent. P. Klimecki wyraził nadzieję, że Kraków nietylko pozostanie w dalszym ciągu stolicą kulturalną Rzplitej, ale wkrótce zakwitnie bogatem życiem gospodarczem (?).

Po zaprzysiężeniu nowych wiceprezydentów, Rada uchwaliła skład komisyj. Na posiedzeniu Rady w poniedziałek dnia 13 b. m. **p. Rolle zrezygnuje z urzędu prezydenta miasta, poczem w trzy dni później, tj. 16-go odbędzie się wybór nowego prezydenta miasta,** którym zostanie **pułk. Belina-Prażmowski.**

———oOo———

głosowało 120 – Dr Landau dostał 1 głos, inni po 105 głosów

10/7 piątek pogoda
T+20° R. B. 749
Wybór wiceprezydenta <u>Ducha</u>
jest bezprawny, bo to urzędnik
minister. w Warszawie, a dopiero
ad hoc przeniósł się do Krakowa
Wybór Klimeckiego jest skanda-
lem, bo nie wyleczył się ze
stanu dyscyplinarnych dochodzeń
w Radzie Dysp. Adwokac. był
karany przez nią i teraz ma
jeszcze dochodzenia, które przy-
jaciele tuszują. W listopadzie
1930 zasiadł w Radzie Dysp. zasą-
dzony, a dotąd wyroku tego
na piśmie nie wydano. B. B.
sieją korupcję dokoła.
11/7 <u>sobota</u> pochmurno
T+19° R. — B. 749

Nowy wojewoda nowogrodzki.



Wojewodą nowogrodzkim zamianowany został pułk. Kostek-Biernacki.

Wspomnienia z Brześcia

Wspomnienia z Brześcia.

12/7 niedziele

pogoda

T + 19° R

B. 749.

13/7 poniedz.

pogoda

T + 22.

B. 747.

popoł. T + 26°/R!

14/7 wtorek pogoda

T + 21° R B 743.

Wczoraj zeszło się według programu Rolle prezy- dentury miasta – wybór no- wego prez. ma 16/ nastąpić. Od 3 dni rozpoczęły się żniwa w okolicach Krakowa

z Czasu

Sprawy miejskie.

Rezygnacja prez. Rollego i jej motywy. — Rozdział prac pomiędzy wiceprezydentów. — Dr Duch zastępuje prezydenta.

Po wyborze wiceprezydentów dziś rano prezydent Rolle odbył konferencję z wiceprez. Drem Duchem, któremu doręczył swą rezygnację. Rezygnację motywuje prezydent Rolle tem, że wybrany został prezydentem przez Radę miejską dawną, o odmiennej strukturze i tem samem innym składzie i reprezentującej inny kierunek gospodarki niż obecna Rada. Wobec tego pomimo, że do upływu jego kadencji pozostaje jeszcze 14 miesięcy składa urząd, by Rada mogła wybrać prezydentem osobistość będącą wykładnikiem jej zamierzeń. Prezydent Rolle zatrzymuje mandat radcy miejskiego i ma zamiar oddać się pracy w sekcjach i komisjach Rady miasta. Prezydent Rolle ustanowił zastępcami swymi aż do wyboru nowego prezydenta uwzględniając urlop wiceprez. Dra Landaua — wiceprezydentów w kolejności: Dr Duch, wiceprez. Ostrowski i Dr Klimecki.

Dziś też ustalono rozdział czynności nowych wiceprezydentów w ten sposób, że Dr Duch objął sprawy personalne, gospodarcze i w zastępstwie wiceprez. Dr Landaua podatkowe, nadto oddział inżynierji, policji budowlanej, ogrodów, czyszczenia miasta i straży pożarnej, p. Ostrowski sprawy oświatowe, muzea, teatr, oraz zakłady przemysłowe, wreszcie Dr Klimecki sprawy zdrowia, opieki społecznej i aprowizacji. W południe prezydent Rolle przedstawił nowowybranym wiceprezydentom naczelników wydziałów, radców i dyrektorów zakładów miejskich. Do zebranych przemówił w serdecznych słowach wiceprez. Dr Duch prosząc o współpracę dla dobra państwa i miasta. Imieniem urzędników powitał nowych wiceprezydentów prezes Tow. urz. Jan Krzyżanowski i złożył im życzenia z powodu zaszczytnego wyboru.

O ile się dowiadujemy prez. Rolle oddał w zupełności urzędowanie w ręce wiceprez. Dr Ducha, a Rada miasta dla rozpatrzenia rezygnacji prezydenta ma się odbyć w najbliższy poniedziałek.

Odnowiono wewnątrz halę Sukiennic.

15/7 środa
upał
+26.0 R. B. 741.

16/7 czwartek
pochmurno
w nocy o 12 g. było +24.° R!
Dziś +15° R. B. 743.

W domu moim (No 12 ul. św. Jana) kazałem w sklepie dać posadzkę i zmieniony z dawniejszej drewnianego — kosztowało to okrągło 2000. zł — ale dom zyskał na wyglądzie.

17/7 piątek pogoda
T+ 20° R. B. 749.

Wczoraj n. wybrała "mianowana" Rada Miasta naszego jej prezydenta w osobie Władysława Praźmowskiego b. pułkow. , prowadzącego od 2 lat fabrykę wozów wojskowych w Podgórzu 100. głosami na 109 głosujących.

18/7 sobota ...
T+ 20° R. B. 747

Rada M. uchwaliła wczoraj pobory prezydenta i wiceprezydentów w dotychczasowej wysokości.

Wnuczka dziś wyjeżdżam na odpoczynek na Pomorze.

Wróciłem 13 sierpnia 1931 potłuszczony od pierogów.

Zakończenie cyklu wzorowych wycieczek po starym Krakowie.

W ubiegłą środę zakończył się doroczny cykl wzorowych wycieczek po starym Krakowie, zorganizowany staraniem Towarzystwa Miłośników historji i zabytków Krakowa. Towarzystwo to, u zarania swego istnienia przed laty 35-ciu postawiło sobie za cel zaznajamianie szerokich kół zapomocą żywego słowa ze skarbami zabytkowemi Krakowa. Wówczas to z ramienia jego prowadził doroczne cykle wycieczek po Krakowie znakomity badacz pomników przeszłości ś. p. Wład. Łuszczkiewicz, którego wykłady żyją dotąd w pamięci starszego pokolenia.

Przed sześciu laty Towarzystwo wznowiło urządzane w porze letniej cykle wzorowych pokazów Krakowa, znajdując prelegenta w osobie historyka sztuki Dra Dobrzyckiego. O potrzebie tego rodzaju wycieczek świadczy wzrastający odtąd z roku na rok udział uczestników i wzrost liczby wycieczek.

Największym atoli od założenia Towarzystwa sukcesem cieszył się cykl tegoroczny, rozpoczęty w połowie maja. Podczas gdy dawniejsze cykle obejmowały najwyżej 10 wycieczek, obecny osiągnął **niezwykłą cyfrę 18-tu pokazów**, trwających zasadniczo po 3 godziny, niekiedy 4 (stary Kazimierz) a nawet 4 i pół (zabytki Salwatora i Kopiec Kościuszki). Udział uczestników wzmógł się również nadzwyczajnie. **Ogółem we wszystkich 18-tu wycieczkach uczestn. 1069 osób, czyli przeciętnie na jedną wycieczkę 59 osób.** Największą frekwencją cieszyły się jak dawniej wycieczki na Wawel i na Kazimierz; wycieczka na temat „Wawel w dobie renesansu i baroku" liczyła 163 osoby, wycieczka do Bożego Ciała, starej bóżnicy i dawnego miasta żydowskiego 147 osób. W toku wycieczek zwiedzono wszystkie ważniejsze zabytki Krakowa zarówno kościelne jak świeckie przyczem w toku każdego pokazu docierano do pewnych zakątków i szczegółów zupełnie prawie szerszemu ogółowi nieznanych. Wykłady prelegenta żywe i utrzymujące w stałym napięciu uwagę słuchaczy, opierały się na ostatnich wynikach badań naukowych. Wśród uczestników, wywodzących się głównie ze sfer urzędniczych, nauczycielskich, kupieckich, wolnych zawodów itp. zwracał po raz pierwszy uwagę dość **znaczny udział przejezdnych i młodzieży akademickiej.** Podnieść wypada z uznaniem, iż zarządy kościołów i instytucyj udzielały stale wycieczkom wszelkich ułatwień i udogodnień. Bezpłatnych wstępów użyczył dwukrotnie wycieczkom Zarząd Zamku na Wawelu oraz dwukrotnie Dyrekcja Muzeum Narodowego (do wieży ratuszowej i do Barbakanu).

Wobec bardzo licznie wyrażanych życzeń Towarzystwo Miłośników Krakowa wznowi cykl wycieczek w jesieni. Cykl ten poświęcony szczegółowym pokazom muzeów i zbiorów krakowskich.

NEKROLOGJA.

Ś. p. inż. Wincenty Wobr, zmarły dnia 27 bm. należał do najwybitniejszych postaci naszego miasta i kraju, którym poświęcił blisko 50 lat ofiarnej i wydatnej pracy.

Śp. Wobr z zawodu inżynier-leśnik, jako wybitny fachowiec brał udział we wszystkich ważniejszych pracach na polu kultury leśnej w Małopolsce; w sprawach tych uważany był za powagę nietylko w kraju, ale i zagranicą i powszechnie dla swej głębokiej wiedzy i pracy ceniony. Ostatnich 16 lat swego znojnego życia poświęcił pracy nad stworzeniem Parku leśnego na Woli Justowskiej, którego powstanie będzie na wieki związane z Jego imieniem. Krakowianie pamiętają dobrze czem był zdewastowany las Wolski przed wojną, widzą obecnie czem on jest dzisiaj dla Krakowa. Śp. inż. Wobr powołany przez prezydenta Leo na stanowisko kierownika zarządu Parku Wolskiego swą własną inicjatywą, wśród najtrudniejszych warunków finansowych, osobistą pracą, zabiegami o fundację, opracowaniem planów rozbudowy parku i częściowem ich wykonaniem stworzył Park Wolski, stworzył podwaliny przyszłej rozbudowy tego dzieła, jakiego dziś prawie żadne miasto w Europie nie posiada. Dokonać mógł tego wielkiem umiłowaniem przyrody, mrówczą wprost pracą, wiarą w przyszłość parku i pełnem zdaniem sobie sprawy z wielkiej doniosłości jego dla miasta. Darzony zawsze pełnem zaufaniem Zarządu miasta ogólną miłością swych podwładnych i kolegów dla wyjątkowych wartości Jego umysłu i niepoślednich zalet charakteru, otoczony ogólną sympatją szerokich sfer mieszkańców miasta Krakowa, doczekał przed kilku laty tej chwili, że ukochane jego dzieło, Park Wolski, został otwarty dla użytku publicznego, ściągając masy ludności żądnej odpoczynku i budząc podziw celowością i pięknością urządzeń nietylko mieszkańców miasta, ale i obcych, którzy go zwiedzali.

Gmina i jej Park Wolski poniosły przez śmierć śp. inż. Wobra ciężką stratę. Społeczeństwo krakowskie człowieka o wysokiej kulturze i wybitnych cnotach społecznych. — Rodzina najlepszego ojca i męża, a znajomi serdecznego i prawego przyjaciela. — Cześć Jego pamięci!

T. R.

lipca

Zauważyć. Tem w Gdyni i w Warszawie że samochody nie są taką hałaśliwą plagą jak w Krakowie dzięki dozorowi policji. Nie trzeszczą, nie huczą, po ulicach trąbią tylko w koniecznej potrzebie, jeżdżą z umiarkowaną szybkością,

NEKROLOGJA

† 1008

Dr TADEUSZ FEDEROWICZ

Dyrektor i Naczelnik Zarządu Kasy Oszczędności miasta Krakowa, Wiceprezes Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Członek Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie etc.,

przeżywszy lat 68, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 sierpnia 1931 r. w Krynicy.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, a wyprowadzenie ich do grobu rodzinnego nastąpi w poniedziałek dnia 10 bm. o godzinie 5½ popołudniu z Kaplicy na cmentarzu rakowickim, na który to smutny obrząd syn, synowa, brat i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajonych Zmarłego.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w Kościele św. Anny we wtorek, dnia 11. bm. o godzinie 9 rano.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

na uliczkach zawsze powoli, podczas gdy w Krakowie ciągły hałas, trąbienie, otwarte tłumiki a jazda za pośpieszna

Na początku sierpnia † zmarł Karol Zuczko, aptekarz w Podgórzu, radny miejski.

† 14/8 zmarł Bohdan Szyszkowski, prof. chemii Uniwers.

Oświetlono elektrycznie Wolę Duchacką za Podgórzem.

Sprawa „wikarówki".

Ze Związku plastyków otrzymujemy następujący komunikat:

Szeroką opinję Krakowa zaprząta już od dłuższego czasu sprawa „wikarówki" przy kościele Marjackim. Sprawa ta, która znalazła szeroki oddźwięk na łamach prasy należy bezwątpienia do tych zagadnień, które zasługują na baczną uwagę ze względu na ważność zabytkową placu Marjackiego, centralny punkt miasta, konieczność najbardziej estetycznego rozwiązania przyszłej postaci jednego z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych zakątków starego Krakowa i równocześnie pogodzenie jej zarówno z potrzebami kościoła jak i rozwijającym się w tym punkcie olbrzymim ruchem komunikacyjnym.

W trosce o rozwiązanie powyższego trudnego problemu oraz w wysokiem zrozumieniu odpowiedzialności ciążącej na dzisiejszem pokoleniu Związek Polskich Artystów Plastyków łącznie z Związkiem Architektów województwa krakowskiego rozpisał przed 3-ma miesiącami konkurs na rozwiązanie problemu t. zw. „wikarówki" obok kościoła N. P. Marji w Krakowie, powołując zarazem jury złożone z przedstawicieli obu Związków oraz przedstawicieli świata naukowego i artystycznego. W wyniku konkursu nadesłano pod adresem Związku Artystów Plastyków szereg opracowań, które stały się przedmiotem gruntownego zbadania przez powołane jury w d. 3 bm. Wszystkie projekty godzą się z tem, iż dzisiejszy budynek „wikarówki" zniszczony wilgocią, pozbawiony piwnic oraz w najwyższym stopniu niepraktyczny i nieestetyczny utrzymać się nadal nie da, a miejsce jego zastąpić musi budynek nowy, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom a równocześnie zharmonizowany z otoczeniem.

Wśród projektów nadesłanych największą uwagę i uznanie jury uzyskał projekt prof. Dr A. Szyszko-Bohusza odznaczający się niezwykłą śmiałością, świeżością i oryginalnością pomysłu. Projektodawca burzy istniejący budynek „wikarówki" prawie w całości z wyjątkiem niewielkiej części z z malowniczą bramą obok kościoła św. Barbary. W miejsce zburzonego projektuje autor nowy, dwupiętrowy budynek odpowiadający m/w przestrzenią zabudowaną dawnemu budynkowi, zwieńczony u góry stylową attyką. Budynek ten przesuwa autor w część północno-wschodnią Małego

„CZAS" Z PIĄTKU 24 LIPCA 1931.

Rynku i łączy go pod kątem prostym z zachowaną częścią „wikarówki" zapomocą trzech szerokich arkad z opartem na nich piąterkiem (korytarzem) komunikacyjnem. Tym sposobem na tyłach kościoła Marjackiego na miejscu zburzonej „wikarówki" oraz części Małego Rynku powstaje zamknięty architektonicznie placyk, podczas gdy poza kościołem św. Barbary i domem OO. Jezuitów pozostaje zmniejszony do 2/3 i tem samem wybitnie zyskujący w proporcji plac Małego Rynku, na środku którego autor projektuje umieszczenie studni lub pomnika. Sam kościół Marjacki zostaje wedle projektu od strony prezbiterjum odcięty od ruchu ulicznego zapomocą muru kamiennego, przypominający mur okalający katedrę. Projekt ten posiada cechy artystyczne zarówno w opracowaniu całości jak i szczegółów, przez powiększenie placu na tyłach kościoła odsłania jego wspaniałe gotyckie prezbiterjum, a poza tem z każdego punktu stwarza szereg nadzwyczaj malowniczych perspektyw. W razie zrealizowania powyższego projektu, Kraków zyskałby niewątpliwie w swojem centrum grupę placów i budowli niezwykle harmonijną, estetyczną i odpowiadającą postulatom rozwijającego się ruchu miejskiego. Jury rozpatrując powyższy projekt zaakcentowało równocześnie z całym naciskiem wielokrotnie już wyrażany postulat odciążenia komunikacyjnego bezpośredniego otoczenia świątyni Marjackiej przez usunięcie tramwajów i autobusów.

Rozpatrzywszy powyższe, jury uznało, iż projekt prof. Dr Adolfa Szyszko-Bohusza wysuwa się na czoło nadesłanych rozwiązań i winien być przedewszystkiem wzięty pod rozwagę przez odpowiednie czynniki w razie definitywnego rozpatrywania zagadnienia.

Poza tem wśród szeregu rozwiązań projektujących zbudowanie nowej „wikarówki" na miejscu dawnej, wysunął się na pierwszy plan szkic projektodawcy pod znakiem N. N., który proponuje zbudowanie nowego budynku na miejscu obecnego z zachowaniem partji z bramą przy kościele św.

Barbary. Budynek ten jednakowoż przystosowuje do potrzeb nowoczesnych, skracając go od strony wylotu ul. Szpitalnej ze względów komunikacyjnych, pozostawiając lico fasady od strony prezbiterjum Marjackiego w tem samem miejscu, wysuwając natomiast fasadę od strony Małego Rynku na ok. 3 metry przed fasadę dzisiejszą. Jak z tego wynika powiększenie gmachu będące koniecznym postulatem Zarządu kościoła Marjackiego odbywa się kosztem Małego Rynku, przez co tenże ulega wyższej jeszcze deformacji niż obecnie, co stanowić może jedyną zresztą słabą stronę projektu. Poza tem autor nawiązując do dawnej architektury miast polskich, wprowadza na parterze gmachu od strony Małego Rynku wzdłuż całej fasady trakt malowniczych podcieni służących dla komunikacji pieszej oraz jako dostęp do sklepów. Jury uznało, iż projekt powyższy zajmuje drugie miejsce wśród nadesłanych prac.

Poza tem wśród innych nadesłanych prac uwagę jury zwróciły projekty arch. J. Noworyty, wykonane w szeregu alternatyw nawiązujących do motywów architektury historycznej i odznaczające się dużą pracowitością autora. W najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie szerokich kół kulturalnych, artystycznych, naukowych i prasy celem zaznajomienia ich z wynikami konkursu.

15/8 1931 Święto MB Bolesnej niepewna pogoda T + 20° R B. 743.

16/8 niedziela w nocy lało deszcz pochmurno - T + 15° R - B. 744

17/8 poniedz. zachmurzone T + 16° R, B. 745.

† Zmarł Alojzy Gubernat radca Magistratu.

18/8 wtorek. W nocy lał deszcz pochmurno T + 16° R B. 745.

19/8 środa wypogadza się T + 18° R B 745

20/8 czwartek – pogodnie
F+20° R. B. 742.

48

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 218. Niedziela, 9 sierpnia 1931 r.

Co ma stanąć na miejscu „wikarówki“.

Sprawa **przebudowy „wikarówki“** przy kościele Marjackim, psującej perspektywę Małego Rynku, znana już naszym Czytelnikom, znów wypływa na porządek dzienny. Tym razem zajęły się rozwiązaniem tego zagadnienia instancje w tym kierunku powołane, mianowicie **Polski Związek Artystów Plastyków,** łącznie ze Związkiem Architektów województwa krakowskiego.

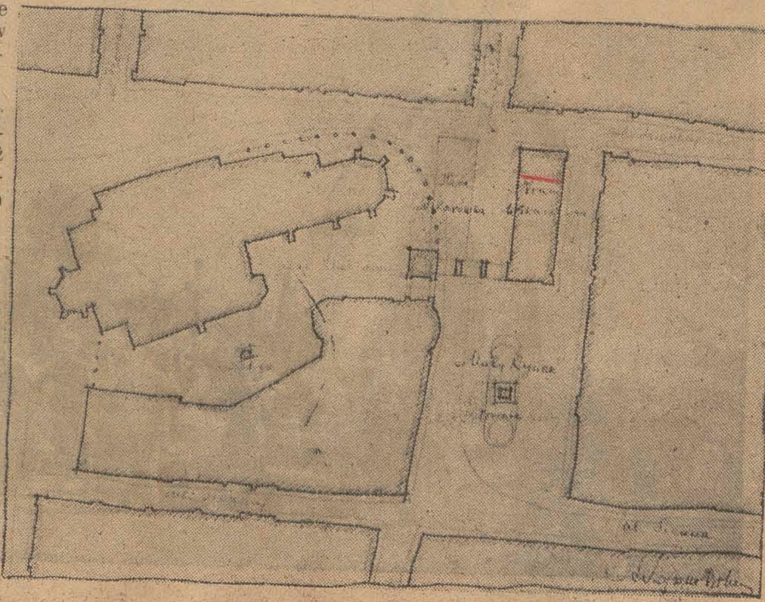
By uzyskać rozwiązanie zagadnienia w kształcie opracowanego już projektu, **rozpisano konkurs,** powołując zarazem jury, złożone z przedstawicieli obu Związków, oraz innych przedstawicieli świata artystycznego i naukowego. Prace nadesłane na konkurs, rozpatrzyło owe jury w lipcu i niniejszem chcemy przedstawić rezultat konkursu, wyrażony w nadesłanych pracach.

Przedewszystkiem rezultat ogólny: **Wszystkie projekty wychodzą z założenia, że dzisiejszy budynek „wikarówki“, zarówno nieestetyczny, jak niepraktyczny, a przytem zniszczony przez wilgoć i pozbawiony piwnic, utrzymać się nie da,** a miejsce jego zająć musi budynek nowy, zharmonizowany z otoczeniem.

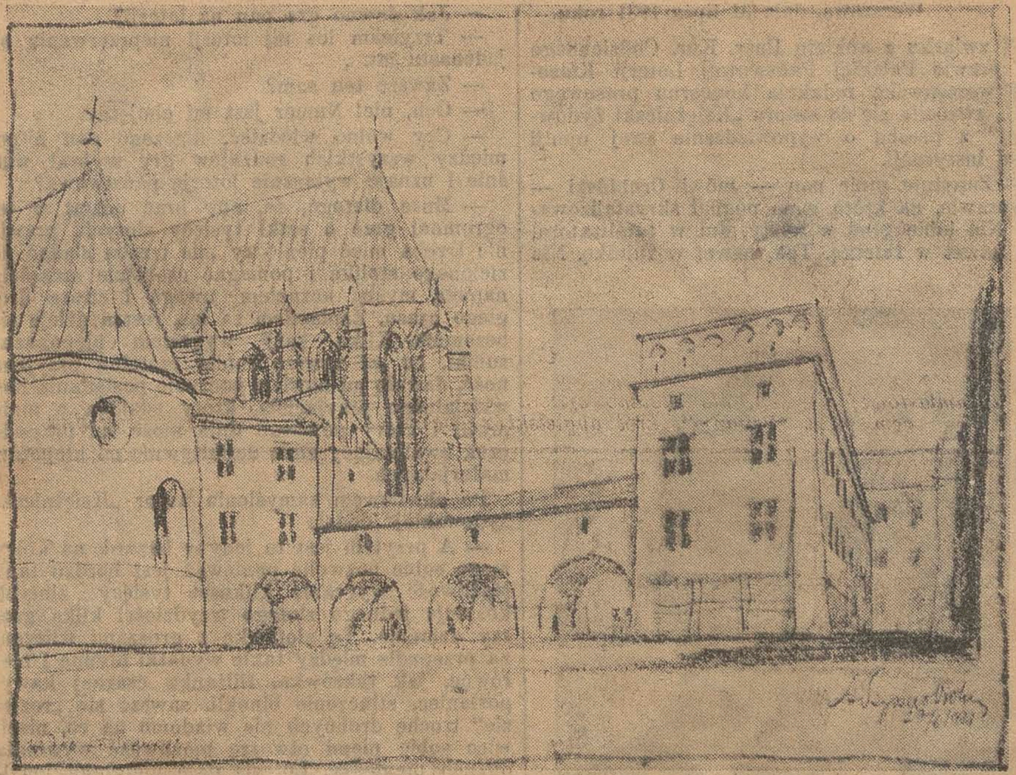
Wśród projektów, które na tem założeniu się oparły, wywołał **największe zainteresowanie jury projekt prof. Szyszko-Bohusza,** który proponuje: usunąć istniejący budynek „wikarówki“ prawie przejście komunikacyjne w dotychczas tak zwężonem miejscu u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy niniejszym artykule **załączamy reprodukcję oryginalnych rysunków prof. Szyszko-Bohusza, przedstawiających plastycznie wykonanie tego projektu,** jako uznanego przez jury za najbardziej odpowiednie.

Pozatem wśród nadesłanych na konkurs prac, wyróżniono jeszcze dwa projekty: jeden szkic, autora kryjącego się pod literami **N. N.,** a powiększającego przebudowaną „wikarówkę“ przez przesunięcie je od kościoła Marjackiego ku Ma-



Plan schematyczny placu kolo kościoła Marjackiego i Małego Rynku po przebudowie „wikarówki“ według projektu prof. Szyszko-Bohusza.



Szkic przebudowanej wikarówki według projektu prof. Szyszki-Bohusza z piąterkiem arkadowem od strony ul. Siennej.

w całości, z wyjątkiem niewielkiej części z bramą obok kościoła św. Barbary, a natomiast wybudować na środku północnej części Małego Rynku nowy, dwupiętrowy budynek o tych samych rozmiarach, co „wikarówka", uwieńczony stylową „attyką". Budynek ten łączyć się ma z pozostałą przy kościele św. Barbary częścią „wikarówki", piąterkiem komunikacyjnem, opartem na trzech szerokich arkadach, umożliwiających utrzymanie ruchu komunikacyjnego. W ten sposób otwiera się perspektywicznie widok na prezbiterjum kościoła Marjackiego i rozszerza łemu Rynkowi i zbudowanie podcieni, a **drugi projekt arch. J. Noworyty**, dający kilka odmian rozwiązania, z których każda nawiązuje do motywów architektury historycznej.

W niedługim czasie ma się odbyć specjalnie zwołane posiedzenie przedstawicieli szerszych kół artystycznych, naukowych i prasy, celem zaznajomienia się z wynikami całości konkursu i ustalenia definitywnych wytycznych, któremi kierować się mają decydujące czynniki, gdy sprawa przebudowy „wikarówki" dojrzeje do faktycznej realizacji.

20/8 Popołudniu ulewa z piorunami, znowu burza połamała dużo drzew na plantach i ulicach.

Zastraszające w ostatnich czasach napady rozbójnicze i pijaństwo, rabunki, kradzieże z bronią, wzmagają się z dnia na dzień. Wczoraj o godz. 11 w dzień słoneczny na ul. Senackiej bandyci postrzelili 3 policjantów i kilku przechodniów osłaniając zbrodniarza prowadzonego do sądu. Jedynie sądy doraźne na morderców i rabusiów mogłyby podziałać odstraszająco jak było w r. 1919/20.

21/8 piątek, pochmurnie w nocy była ulewa.

T + 14° R. B 736

Do administratora Domów miejskich zgłosiło się

dziś 40 strażów z dwuma gmin-
nych o wypompowaniu wody,
naprawy dachów, rur, i szkód
wyrządzonych wczorajszą ulewą.

Dziś ks. Malratne ulewy
z przerwami.

22/8 sobota pokazuje się
nieśmiało słońce
T+16°R. B. 739.

23/ niedziela niepewna
pogoda - popoł deszcz
T+16.°R. B. 741.

24/8 poniedz. zachmurzone
w nocy był deszcz T+13.°R. - B. 742.
+ Zmarł ~~Stanisław~~ Wołoszynowski
przemysłowiec (fabr. tutek.)

25/8 wtorek zachmurzone
T+14°R — B. 739. —

26/8 ~~środa~~, wypogadza się
T + 16.8 R — B. 742. —
wieczorem krótki deszcz.

27/8 czwartek pochmurnie
T + 14° R. B. 747.5.

28/8 piątek pochmurno, zimny,
na deszcz kropi. T + 9°. B. 747.
Oświetlenie Prądnik elektrycznie

29/8 sobota, ciemno — z rana lub
deszcz. T + 14° R. B. 745. —

Narożnik ul. św. Jana i Rynku, który od r. 1913 po zburzeniu
domu stał niezabudowany
szpecąc cały Rynek — zakupiony
przez Tow. asek. „Feniks" został zabudowany w ciągu 6 miesięcy o tyle
że już podciągnięto budynek pod
gzemsu 4 piętra.

30/8 niedziela wypogodziło się
T + 18° R. B. 747.5.

31./8. poniedziałek, pogoda
T + 18° R. B. 747.-745

1. września – wtorek
pogodnie T + 18° R. – B. 745.

2/9. środa pogoda
T + 17° R. B. 746.

3/9. czwartek pogoda
T + 21° R – B. 745.5.

4/9. piątek pogoda
T + 21° R. B. 742.

5/9. sobota niepewnie
T + 19° R. – B. 735.
Chwilami deszcz – potem o-
chłodzenie.

6/9 niedziela pochmurno
T + 12° R. B. 739.

7/9 poniedziałek pogoda
T + 16° R. B. 746
potem deszcz

8/9. Wtorek pogoda
T+14°R. B. 747. – potem +10°R

9/9 środa pogoda T+16 – B. 748
Rozlepiono plakaty ogłaszające sąd doraźny na morderstwa, rabunki itp.

10/9 czwartek pogodnie
T+15° R. B. 748.

11/9 piątek pochmurno
T+10°R. B. 748

Muzeum etnograficzne na Wawelu.

Od p. Sew. Udzieli, wybitnego etnografa i zasłużonego twórcy Muz. etn., a zarazem jego dyrektora, otrzymujemy sprawozdanie z działalności Muzeum Etnograficznego za rok 1930, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Istnienie Muzeum Etnograficznego w Krakowie zostało poważnie zagrożone, gdyż Zarząd Zamku wawelskiego wypowiedział lokal, w którym mieściło się od lat siedemnastu. To też wiele czasu, trudów i zabiegów musiał użyć Zarząd muzealny, aby pozyskać nowe pomieszczenie dla zbiorów — a zabiegi te nie były łatwe, bo zbiory są wielkie i potrzebują na rozmieszczenie budynku obszernego. W odpowiedzi na prośbę do Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta, aby wyznaczono na Wawelu inny lokal, otrzymał zarząd obietnicę załatwienia pomyślnego tej prośby.

W roku 1930 otrzymało Muzeum w darze od 41 osób 288 przedmiotów, a szczyci się darem dwóch wieńców dożynkowych ze Spały od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zakupiło 118 przedmiotów, 31 malowideł i rysunków oraz 109 fotografij. Bibljoteka powiększyła się o 41 dzieł i broszur w 61 tomach.

Zinwentaryzowano i skatalogowano 4552 przedmiotów muzealnych. Muzeum ogłosiło drukiem dwie książki w swojem wydawnictwie, a mianowicie, jako numer 2: Tadeusz Seweryn: „Parzenice góralskie", z 10 tablicami barwnemi — i numer 3: Seweryna Udzieli: „Ludowe stroje krakowskie i ich krój" z 34 tablicami barwnemi, 47 rycinami w tekście i dwoma tablicami krojów. — Nadto dyrektor Seweryn Udziela ogłosił drukiem: „Polskie hafty ludowe" zeszyt I.

Frekwencja gości zwiedzających Muzeum wzrosła tego roku znacznie, bo gdy w r. 1929 zwiedzało 6845 osób, to w 1930 r. było ich 9651.

Ze zbiorów muzealnych korzystała najwięcej młodzież uczęszczająca do Akademji Sztuk Pięknych, do Wyższej Szkoły Przemysłowej, do seminarjów nauczycielskich i do szkół średnich. Uczennice Państwowego Gimnazjum Żeńskiego już od lat kilku stale rysują w salach muzealnych z okazów tu nagromadzonych. Studjował tu także Wyższy Kurs Nauczycielek z Tarnowskich Gór, oraz nauczyciele i nauczycielki licznych szkół zawodowych.

Jak widać, Muzeum Etnograficzne stara się spełnić jaknajlepiej postawione sobie zadanie, a osiągnęłoby jeszcze lepsze wyniki pracy tak na polu naukowem, jak i dydaktycznem, gdyby posiadało do dyspozycji większe środki finansowe. Miasto Kraków, udzieliło w tym roku 2000 zł. subwencji. Również Ministerstwo W. R. i O. P. otacza opieką Muzeum i udziela pewnych subwencyj. Mimo to nie można ani zakupywać nawet wyjątkowo rzadkich i wartościowych okazów, ani czynić poszukiwań i studjów w terenie, ani rozszerzyć wydawnictw, do których istnieje wiele cennych prac i materjałów.

4/9 zamknięto drukarnię Naprzodu ze względu „higienicznych" Markowski terror

12/9 sobota
1° w nocy był deszcz

zachmurzone T + 10° R B. 739.

Teatr Juliusza Słowackiego zamknięto z powodu złych wymagań aktorskich —

Posłałem do „Czasu" ten artykuł bezimiennie z zdaniem S.S.

W sprawie egzystencji Teatru krak.

O potrzebie oszczędności.

11/9

Ogłaszamy dalsze nadesłane nam o dyskusji teatralnej uwagi:

Wśród dyskusji na powyższy temat nie położono dostatecznego nacisku na moment gospodarczego stanu miasta i publiczności. Długa wojna i dotąd trwające jej skutki zubożyły społeczeństwo i zmuszają do odmówienia sobie wielu potrzeb, a tem samem wpływają na zmniejszenie się widzów teatralnych, jakkolwiek wstępy do teatru krakowskiego, przedmiotowo biorąc, nie były wysokie.

Stosunki finansowe gminy są aż nadto znane. Wiemy, że budżet jej nie pokrywa koniecznych codziennych potrzeb, że brak na bruki, szkoły, pomoc szpitalną i dla bezrobotnych, oraz na opiekę nad dziećmi i ubogimi. W tym stanie rzeczy wydatki na teatr (dotąd około 1000 zł. dziennie!) nie dadzą się pomyśleć na dłuższą przyszłość, a więc teatr musi być mniej kosztownym, musi ustać tendencja robienia widowisk zamiast przedstawień. Teatr — to sztuka przedstawiana i gra aktorów, ale nie widowisko, dekoracje, kostjumy, efekty świetlne itd. Musi się więc dbać o repertuar i dobre odegranie przedewszystkiem. Teatr krakowski ma dwa magazyny dekoracyj i duży zapas kostjumów, który powinien w zasadzie wystarczyć. Jedynie w nadzwyczajnych wypadkach możnaby mówić o nowych dekoracjach i kostjumach, w tym wypadku mogłaby gmina wyjątkowo subwencjonować takie przedsięwzięcia.

Z reguły powinna zapanować oszczędność. Należałoby więc oczyścić z wydatków, kasując gratisowe bilety —

13/9 niedziela niepewnie T+12°R. B.745.

14/9 poniedz. pochmurno T+9.5°R B.749

15/9 wtorek wypogadza się T+9°R B.757.

muzykę antraktową (w teatrach warszawskich jej niema). Personal zmniejszyć znacznie, zaniechać wszelkiej wystawności, a właściwie blichtru.

Frekwencja nie podniesie się odrazu, i trzeba będzie na nią długo czekać, ale dobre sztuki i dobra gra przyciągną powoli. Wyrobienie zamiłowania do teatru nie da się przeprowadzić odrazu. Wiele bardzo znaczy wychowanie już szkolne, na co zwrócił uwagę jeden z felietonistów „Czasu", umiejętne artykuły dziennikarskie, krytyka poważna. Zbyt często słyszy się tylko krzyk snobów i „przyjaciół sztuki", (przeważnie gratisowych), który nie przysparza widzów.

Tylko oszczędność w teatrze i agitacja za zwiększeniem frekwencji, mogą dostarczyć wstępami takich dochodów, aby teatr się utrzymał. Publiczność nie jest w stanie płacić drogich wstępów i nie zgodzi się na dodatkowe jeszcze opodatkowanie biletów dla jakiegoś klubowego domu aktorskiego — w Warszawie!

Ani gmina ani publiczność nie może dawać, więcej, jak to, na co ją stać. Gmina daje budynek, rekwizyty, bibljotekę, kostjumy, zniżki oświetlenia itd., świadczy więc już wiele dla teatru — resztę pokryje publiczność biletami, jeżeli te będą odpowiednie jej kieszeni.

Dr S. S.

† 12/9 zmarł
Dr Aleksander
Lisecki
polonista
nauczyciel gimn.
lat 46. Rip

16/9 środa
pogoda nie
wyraźna
T+ 13° R
B. 755. —

17/9 czwartek - pogoda
T+12° R. B 750
18/9 piątek - deszcz - ponuro,
T+11° R. B. 747.
Jest zwyczajem, że gdy budowa
Zaczyna się palić w piecach!

jak w dzień po dach – robotnicy
dostrzegają gratyfikację, którą
przypominają przedsiębiorcy i
właścicielowi robotnicy umnie
owijają na szczycie ściany
„wiechę" z ozdobnym napisem: „Szczęść
Boże panu domowi etc. Obecnie
budują 7 piętrowy dom na Basz-
towej i 6 piętrowy na rogu Rym-
ku i ks. Jana „Tow. Textiles" (który
za otrzymanie koncesji od
rządu musiał warunek pozabudo-
wania 6 milionów. Obecnie
doszły już (w ciągu 6-7 mie-
sięcy!) oba budynki pod dach
i robotnicy wystawili „wiechy" –
partyjne już, bo owinięte wie-
ńcem kolorowemi lampka-
mi elektrycznemi. W Rynku
razi wysokość budynku nie-

przeprowadzili do innych
Kamienic.
19/9. Sobota deszcz —
T + 12° R., B. 749. —
20/9. niedziela — w nocy dalej
padało — teraz ustał deszcz
T + 12° R. B. 748.5. —
21/9 poniedz. — chwilami deszcz
T + 10.° R. B. 744.
22/9 wtorek, wypogadza się
T + 9.° R. — B. 744. —
23/9 środa pochmurno — deszcz
T + 6° R — B. 744
24/9 czwartek deszcz
T + 5° R B. 737.
Zaprowadzono elektr. oświetlenie
Olszy i części dawnych Błoni naprzeciw Alei Mickiew.
25/9 piątek — lało całą noc, teraz
nareszcie nie pada. T + 5°. B. 741

Odwołano przyjazd Prezydenta RzP. 54
na jutro zapowiedziany dla poświę-
cenia jakiegoś sztandaru. Było
głupstwo zaprzeczające, bo przez noc
zapał miasto na wydatki. Dotąd
wydało miasto na przygotowania
z 5000 zł! Dawne dzieje

† Zmarł dziennikarz
Henryk Josse z Kurjerka

26/9 sobota chwilami słońce,
chwilami deszcz – wichura
grożąc wylewem
T + 6° R b. 748

† Aleksander hr. Skrzyński
b. minister – zabił się w Poz-
nańskiem w wypadku samocho-
dowym gdy jechał na polowanie.
Zwykłe skutki za szybkiej jaz-
dy. R. i. p. —

Dziś zaćmienie księżyca

Czas 26/9. 31

O potrzebach chrześcijańskiego Kazimierza.

Kazimierz chrześcijański stanowi obecnie w przeważnej części tylko przedmiot badań historycznych i archeologicznych, nowoczesny statystyk nie wiele miałby na ten temat do powiedzenia. — W przeciągu stu lat ostatnich stosunki demograficzne w tej części Krakowa zmieniły się zupełnie; stary kazimierzanie wymarli lub wyemigrowali, ich miejsce zajęli przybysze obcy rasą, kulturą i wierzeniami religijnemi. Po dawnych gospodarzach starej Kazimierzowej osady pozostały jednak wyraźne ślady, świadczące wymownie o zamożności i świetności tego konkurenta ówczesnej stolicy Polski. Stoją jeszcze wspaniałe, starożytne domy Boże, rówieśnice Marjackiej świątyni, ale przeświecają zazwyczaj pustką, gdyż nieliczna stosunkowo rzesza wiernych nie jest w stanie zapełnić ogromnych przestrzeni. Sędziwe mury dopraszają się gwałtownie restauracji, ale kto ma ponosić znaczne koszta związane z odnowieniem zabytkowych pomników architektury, skoro liczba wiernych stopniała, a co gorsza ograniczyła się do warstw niezamożnych, drobnych rzemieślników, robotników, dozorców kamienicznych, służących itp.?

Mimo to robi się co można. W wolnem coprawda tempie, ale postępuje naprzód restauracja kościoła Bożego Ciała. W kościele św. Katarzyny odnowiono już naogół stronę zewnętrzną, lecz pozostały do wykonania ważne prace restauracyjne od strony klasztoru. Trzeba przeprowadzić kanalizację, osuszyć fundamenty oraz wymienić zmurszałe od wilgoci kamienie i cegły. Wreszcie i trzecia czcigodna świątynia kazimierska na Skałce zaczyna stopniowo odświeżać swą szatę. Odrestaurowano jedną wieżę, dano nowy hełm na drugiej, pokryto miedzianym dachem nawę środkową i boczną lewą.

Roboty powyższe pochłonęły już kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pieniądze jakimś cudem napłynęły; trochę dał Komitet, utworzony ad hoc pod prze-

27/9 niedziela
wypogadza się. Stan wody w Wiśle niebezpieczny — powódź wyrządziła już dużo szkód w dorzeczu obszarach Małopolski
T + 8°. B. 751

Wisła podobno opadła o parę centymetrów.

28/9 poniedziałek
niepewnie
T + 9° R. B. 743.5

29/9 wtorek
niepewnie
T + 10° R B. 747

Obawa powodzi w Kr. odpadła, Wisła obniżyła się — w południe deszcz

wodnictwem b. prezydenta miasta Rollego, trochę ofiarowali prywatni dobrodzieje, trochę zebrało się na miejscu. Pozostaje jeszcze dużo do wykonania; należy odrestaurować drugą wieżę, pokryć resztę dachu kościelnego miedzią, a przedewszystkiem wprowadzić strumień wody bieżącej do sadzawki około figury św. Stanisława. Prastary zwyczaj zaleca pątnikom cierpiącym na oczy przemywać je sobie wodą z sadzawki w nadziei uleczenia. Zwyczaj sam w sobie chwalebny i wzruszający przez szczery pietyzm dla pamięci Patrona Polski i gorące uczucia nabożne, jakie go zrodziły, jest jednak wysoce niehigjeniczny, ponieważ stojącej i nieodświeżanej wody w sadzawce nie podobna utrzymać w należytej czystości. Starożytnej tradycji naruszać nie wypada, trzeba zatem odświeżyć i oczyścić wodę w sadzawce, przeprowadzając przepływ wody bieżącej. Inwestycja to kosztowna, a zgoła nierentowna, toteż narazie dla braku funduszów nie da się jeszcze wprowądzić w życie.

Istnieją wszakże pewne bolączki, które nawet przy obecnych ciężkich czasach dałyby się usunąć przy dobrej woli. Jeszcze przed wojną zawarł magistrat z konwentem OO. Augustjanów umowę co do uregulowania ulicy Augustjańskiej. Konwent spełnił swoje zobowiązanie i cofnął na własny koszt linję murów o parę metrów, by zrobić więcej miejsca dla mającej powstać ulicy. Magistrat jednak dotychczas nie urządził chodnika ani jezdni, nie wykupił nawet muru i sztachet, które ciągną się wpoprzek ulicy i uniemożliwiają przejazd jakimkolwiek wehikułem. Istnieje tylko przejście dla pieszych, dostępne w czasie pogody, lecz po ulewnym lub długotrwałym deszczu powstają takie bajora, że komunikacja musi się odbywać... po deskach. Co gorsza mieszkańcy okoliczni wykorzystują w swoisty sposób to bezużytecznie leżące, ogrodzone miejsce na skład śmieci albo na inne, jeszcze mniej szlachetne cele. Nowy, energiczny zarząd miasta z pewnością zaradzi i tej zadawnionej bolączce Kazimierza.

30/9 środa
pogodnie
T+10°R - B. 750
Dyrektorem Kasy Oszcz. miejskiej został Rolle - jako wynagrodzenie za zrzeczenie się prezydentury dla Krzanowskiego

---

1. października czwartek
pogodnie
T+14°R. B.750

2/X piątek pogoda T. +14°R B.752

3/X **Sobota** deszcz!
T+10°R. B. 747. —

4/X **Niedziela** pogoda
T+10°R. B. 752.5.

Zamieszanie polityczne ogólne obniżeniem pensyj i emerytur, pół z wyższeniem podatków, bezrobotnymi, ogólnym kryzysem walutowym Europy a nawet Ameryki.

Oszczędności rządowe (redukcja etatów, zbędnych urzędów etc) są zupełnie słuszne, ale dotyczą tych których, nieopatrznie tworząc różne władze, urzędy, etc, pomnażano urzędnikami, utworzono mnóstwo instytucji, na które jeszcze zawcześnie przy obecnych dochodach. Wszyscy prowadzili życie nad stan a państwo w szczególności. Nadzieję że poprawi się na przyszły rok lub na następny uważam za złudną, bo Europa będzie jeszcze z 50 lat pokutować za

56

wojny 1914–1918 r. – a głównie zło-
dziej podżegaczy wojny za Niem-
cy ze swym militaryzmem i pogróż-
kami odwetu

W południe deszcz

5/X poniedz. pogoda
T + 12° R. B. 755

6/X wtorek, dość pogodnie
T + 15° R B. 758.

7/X środa pogoda
T + 17° R. B. 745

Ogólne oburzenie w ludności
z powodu zamiaru Rady M. aby
kupić jakąś porcelanę chińską
do Muzeum za 20,000 dolarów!
Brak im najelementarniejszych
potrzeb, nie same budynek nie-
zdatny, a chcą kupować drob-
iazgi. Forsuje to pan

Ku upamiętnieniu restauracji starożytnych witraży marjackich w Krakowie.

(s) Podjęta przed kilku miesiącami restauracja starożytnych witraży kościoła Marjackiego postępuje, choć z wolna, systematycznie naprzód, w miarę przypływu funduszów.

W ostatnich dniach wetknięto w rozetowanie świeżo odrestaurowanego okna środkowego nad wielkim ołtarzem **dokument pochodzący jeszcze z czasów poprzedniej restauracji, na którym upamiętniono obecne dzieło odnowienia witraży** następującym tekstem:

„W imię Pańskie — Amen. Dokument ten ułożono na tem miejscu w roku Pańskim 1889, kiedy przy restauracji wnętrza kościoła Najświętszej Marji Panny, oszklono tymczasowe części rozetowań okien prezbiterjum i uzupełniono brakujące szkła w witrażach, o czem ogólnie mówi tylko napis, powyżej wyrażony. Witraże trzech okien prezbiterjum kościoła od wschodu, to zabytek sztuki szklarskiej w Krakowie w wieku XIV, jaki czas nam z całego wieńca szyb barwnych okien prezbiterjum do dzisiaj zachował i daj to Boże — w przyszłe wieki przekaże. Różne wypadki w biegu lat uszczerbiły te kruche przeźrocza, opieka doraźna wypełniała braki, a gdy była tylko doraźna dla ochrony większego uszkodzenia, niezawsze była szczęśliwa w uzupełnieniu odpowiedniego natężenia barw, jakich te średniowieczne, kunsztowne witraże wymagały. To też w piątym roku restauracji murów zewnętrznych tej świątyni, co szczęśliwie, choć z trudem, dobiega końca, podjęto naprawę witraży przez usunięcie nieodpowiednich napraw z czasów poprzednich a wstawienie dobranych szkieł barwnych, harmunizujących ze średniowieczem".

„Restaurację wykonywa zakład witrażów S. Gabrjela Żeleńskiego w Krakowie pod kierunkiem prof. krakowskiej Akademji

Sztuk Pięknych, Józefa Mehoffera, dozór wykonania spoczywa w rękach Adama **Siemianowicza** i architekty Franciszka **Mączyńskiego**, kierującego całą restauracją tego kościoła".

„Da Bóg, że po ukończeniu naprawy witrażów majestat wnętrza kościoła Najświętszej Marji Panny, pozostającego w tym czasie pod zarządem i opieką archiprezbitera infułata ks. dra Józefa Kulinowskiego, zajaśnieje w całej pełni i powiedzie oczy ku nieśmiertelnemu dziełu Wita Stwosza do ołtarza ku czci Najświętszej Panny Marji przez jego genjusz artyzmu stworzonego, a przez tysięczne słoneczne barwy witraży skłoni wdzięczne oczy i westchnienia u Królowej Nieba, a Opiekunce naszego miasta i Królowej Polski. W Krakowie, dnia 27 września roku Pańskiego 1931".

Dokument ten zaopatrzyli swymi podpisami członkowie komitetu restauracji kościoła Marjackiego.

Julian Nowak, znob artystyczny.

W. P. Janowi Bisanzowi serdecznie ofiarowane.

TANGO PAVILLON.

Słowa
Geni Bjerne-Marmor.

REFRAIN.

Muzyka
Allan Bjerne.



Sztych i druk „AKORD" Kraków Poselska 7.

8/X Czwartek — pogoda.
T + 13° R. B. 750

9/X piątek pogoda
T + 14° R. B. 756.

Wczoraj uczniowie i profesorowie przybyli tłumami na wykład prof. Ignacego Chrzanowskiego, który został w 62 r. życia spensyonowany przez rząd, bo miał opinię endeka. a senat zlecił mu „zastępstwo" wykładu, do którego C. ma prawo jako docent, chociaż go jako prof. emerytowano. Obrzucono C. kwiatami i nagrodzono manifestacyjnymi oklaskami. Dzienniki nie pisały o tem, aby „rządu" nie irytować...

10/X sobota pogoda
T + 14° R. B. 755.

11/X niedziela, niepewnie
T + 14° R. B. 755.

12/x poniedział. pogoda
T+10°R B. 755.

13/x wtorek pogoda
T+9°R. B. 754.

14/x. środa dzień pogodny
T+13°R. B. 747.

popoł. chwilowy deszcz
15/x Czwartek niewyraźna pogoda
T+7°R. B. 751.

16/x piątek pogoda
T+9°R. B 758.

17/x sobota pogoda
T+8°R. B. 756.

18/x niedziela pogoda
T+10°R. B. 750.

19/x poniedz. pogoda
w nocy był deszcz
T+7°R. B. 755.

20/X wtorek pogoda
T+ 3° R. B. 746

Rada M. uchwaliła za-
sadę budowania Muzeum
Nar-go u wylotu ulicy Wol-
skiej na [illegible].

21/X. środa w nocy był deszcz
ze śniegiem — nieco się
wypogadza T+ 4° R. B. 740.

W Ameryce † zmarł wielki
wynalazca Tomasz Edison
Req. in pace.

22/X czwartek, zamglone
T+ 3° R — B. 747.

23/X piątek pogoda
T+ 4° R — B 745

Zmarł † Pius Weloński
znakomity rzeźbiarz
przeżywszy 82 lat. R. i. p.

pięknych drzeworytów z widokami starego Krakowa dał Wł. Skoczylas. Poza tem wystawiają tu W. Chrostowski, T. Cieślewski, M. Duninówna, W. Godyńska, J. Konarska, B. Krasnodębska-Gardowska, W. Mrożewski, W. Podolski, a dalej jeszcze H. Zielińska, A. Soldinger i i.

Na środku dużej sali zwraca uwagę głowa O. Boznańskiej w polichromowanej terrakocie, wykonana przez H. Hochmana. Ciekawe majoliki nadesłała p. H. Kernerówna, a piękne kilimy pracownia „Grott".

F. K.

Działalność Muzeum Narodowego w dwu ostatnich latach.

Na posiedzeniu komisji muzealnej, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta W. Ostrowskiego w dniu 13 bm. przedłożył dyrektor Muzeum Narodowego Dr Feliks Kopera sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego za ostatnie dwa lata. Sprawa budowy gmachu Muzeum Narodowego wysunęła się w tych czasach na czoło zabiegów Zarządu. Wyłoniła się w tym czasie piąta i szósta redukcja magazynów na Wawelu, tak, że miasto na rugowane przedmioty zmuszone było wyznaczyć pomieszczenie w dawnej sali Rady miejskiej podgórskiej, oraz przeznaczyć część ubikacyj w domu z fundacji Szołayskich. W tymże domu pozyskało Muzeum pięć pokoi na wystawy, które też zaraz na ten cel zaadeptowano i rozpoczęto urządzać wystawy ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego.

Komisja muzealna uchwaliła oddać na zbiory muzealne całą kamienicę fundacji Szołayskich z wyjątkiem lokalności sklepowych, a to z uwagi na obecne fatalne pomieszczenie oddziału Jasieńskiego w prywatnem mieszkaniu po nim przy ul. św. Jana 1., przepełnione zbiorami.

Jednym z głównych zadań Zarządu Muzeum Narodowego było dbać o konserwację zabytków i dzieł sztuki rozrzuconych w dziesięciu miejscach, i w części pomieszczonych w pakach. Poza zabiegami konserwacyjnemi nad ogółem zabytków przeprowadzono specjalne prace konserwacyjne w własnych pracowniach w zakresie kilimów, dywanów, starych druków, opraw zabytkowych książek. Zabiegi te wykonywali specjaliści fachowcy pod nadzorem i za wskazówkami urzędników Muzeum. Szczególną uwagę zwracano na obrazy cechowe, które prócz pozostawania w stałej ewidencji urzędników Muzeum, miał w fachowej opiece, konserwował i nadto bezinteresownie udzielał porad wybitny w Polsce w tym kierunku fachowiec prof. Wiesław Zarzycki. Także na konserwację polichromowanych zabytkowych rzeźb drewnianych zwracano specjalną uwagę i otaczano je szczególniejszą opieką.

Inwentaryzację dzieł sztuki i zabytków Muzeum Narodowego prowadzono intensywnie naprzód, obok książkowego katalogu tworząc katalog kartkowy, nietylko bieżący, ale także działowy. Ogółem opracowano 43.000 pozycyj.

Urządzono z fundacji Szołayskich wystawe dywanów, kilimów, pasów polskich i obcych, oraz pewnej ilości mebli zabytkowych ze zbiorów Jasieńskiego. Następnie wystawiono dzieła sztuki i przemysłu artystycznego japońskiego, która to wystawa cieszyła się liczną frekwencją tak szerokiej publiczności, jakoteż młodzieży szkolnej z Krakowa i prowincji, oraz wzbudziła wielkie zainteresowanie w szkołach artystycznych szczególnie wśród młodzieży malarskiej. Wystawę tę zwiedziło 3.000 osób.

Ku uczczeniu 100-letniej Rocznicy Powstania Listopadowego otwarto uroczyście wystawę zabytków, odnoszących się do wydarzeń z tych czasów i pamiątek po wybitnych uczestnikach i wodzach walk listopadowych. Wystawę tę zwiedziło 4.472 osób. W Sukiennicach urządzono wystawę pośmiertną prac Jacka Malczewskiego, na której ukazało się kilka pięknych nieznanych obrazów tego artysty, sprowadzonych z zagranicy. Następną wystawą w Sukiennicach była wystawa prac Witolda Wojtkiewicza, która zgromadziła 47 objektów z całej Polski. Wszystkie te dzieła sfotografowano i opracowano. W tymże samym budynku urządzono wystawę Stanisława Szukalskiego. W Muzeum Czapskich urządzono wystawę tkanin.

Działalność Muzeum Narodowego jako placówki naukowej i propagandowej naszej kultury bardzo się wzmogła. Z chwilą bowiem umieszczenia Polski na powojennej karcie Europy jako państwa niepodległego, Muzeum Narodowe w Krakowie zmieniło się na placówkę naukową o znaczeniu już nietylko europejskiem, ale światowem. Sztuka i kultura polska interesuje coraz to szersze koła obcych uczonych, którzy tak ustnie jak pisemnie zwracają się po pomoc naukową i materjały do Muzeum krakowskiego. Oprócz tekstów dostarczono także licznych fotografij z dzieł sztuki wykonanych już to w atelier muzealnem, już to zamówionych u fotografa. W związku z tą pracą wyszły z Muzeum Narodowego dla zagranicy artykuły z zakresu sztuki i kultury polskiej do pism i prac angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich, węgierskich i czeskich, szerząc znajomość sztuki i kultury polskiej. Muzeum kontynuując wydawnictwo publikacyj z zakresu sztuki i kultury, zapoczątkowanych jeszcze w r. 1902 — opracowało i wydało dwa nowe tomy, a mianowicie: 1. Obrazy polskiego pochodzenia w Muzeum Narodowem w Krakowie — wiek XIV do XVI; 2. Rzeźby z epoki średniowiecznej i odrodzenia w Muzeum Narodowem w Krakowie. Każda z tych publikacyj składa się z tekstu i tablic ilustracyjnych. Tekst opracowali wspólnie Dr Kopera i Kwiatkowski, fotografje zaś do tablic ilustracyjnych zostały wykonane prawie wyłącznie w pracowni fotograficznej Muzeum.

Do działu malarstwa z epoki XIV i XVI w. w Polsce nabyto 5 obrazów cechowych, a do działu rzeźby Madonnę z XIV wieku i 2 figury świętych z XVI wieku, wzbogacając te działy sztuki najświetniejszych czasów rozwoju artystycznego w Krakowie. Z wieku XVII dostały się do Muzeum 2 polskie obrazy i 2 rzeźby. Bogatą kolekcję pasów kontuszowych uzupełniono 10-ma okazami. Do zbiorów tkanin i haftów przybyły nieliczne, ale piękne okazy z XVI i XVII wieku. Kolekcja porcelany polskiej zwiększyła się okazami z fabryk polskich. Do innych działów przemysłu artystycznego przybyły: stołowy zegar krakowski z XVII wieku, dzwon ze Czchowa z XV wieku, różne zabytkowe naczynia metalowe, okazy broni, tabakierka z malowaniami a la Chodowiecki. Nieznacznie tylko mógł się powiększyć dział monet, medali i rycin.

Dział malarstwa polskiego z XIX i XX w. powiększył się przez zakupno szeregu obrazów.

Z pośród darów wymieniamy najcenniejsze, a więc: Anna z Poznańskich Herzowa darowała obraz Podkowińskiego p. t.: „Marsz żałobny", Shwanitz-Szwantowska obraz Jacka Malczewskiego portret Tondosa. Stanisław hr. Badeni złożył w darze obraz Franciszka Tepy portret ojca. E. Wysocka kameę M. Guyskiego. Z zapisu śp. Steczkowskiego otrzymało Muzeum kilka obrazów wśród nich: Wyczółkowskiego, Kozakiewicza i Ziomka. Dr Z. Ehrenpreis przekazał testamentem dla Muzeum album z rysunkami Stanisława Wyspiańskiego.

Dzięki działalności Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego, które ożywione i zreorganizowane staranaimi obecnego prezesa Stanisława Ryszarda zakupiło dla Muzeum jako dary kilka cennych zabytków, wśród nich zegar stołowy bronzowy złocony z XVIII w. wykonany w Lublinie, puharek srebrny z początku XVI w., wazę z XVIII w., wyrobu fabryki w Pruszkowie i bardzo piękny pas wschodni z XVIII w.

Za biletami płatnemi zwiedziło Muzeum Narodowe w czasie od 1 stycznia 1929 do 30 czerwca 1931 149.886 osób, w tem 3.131 zbiorowych wycieczek. Dochody za ten czas mimo udzielanych znacznych ulg dla szkół miejscowych i zbiorowych wycieczek wyniosły 106.444 zł.

Komisja muzealna przyjęła z uznaniem do wiadomości sprawozdanie o działalności Muzeum, poczem przystąpiła do omówienia planu rozbudowy nowego gmachu muzealnego. W tym celu wybrano subkomitet, do którego weszli: rektor Gałęzowski, prof. Jarocki, inż. Lepszy, prof. Juljan Nowak, prof. Pagaczewski, rektor Szyszko-Bohusz, konserwator Treter i dyrektor prof. Kopera.

Czas 22/II 1931

24/X sobota zamglone mokro
T + 12° R. B. 730. deszcz
25/X niedziela mokro mgła
T + 7° R. B. 738, deszcz
26/X poniedz. – deszcz
T + 4° R. B. 742.
27/X wtorek w nocy i nad ranem przymrozek pogoda
T + 0. – B. 755.
28/X środa zamglone
T + 2° R. B. 745. deszcz
29/X czwartek – deszcz
T + 3° R. B. 744.
30/X piątek pogoda
T + 6° R. B. 744
Awantury dziecinne awantury aprowizacyjne na Uniwersytecie – potem ciemno – deszcz

31/X sobota mży – w nocy
był wicher silny
T+1. – B. 743.

1. Listopad niedziela W.N. 5.5.
T+2°R B– 757
pogoda – silny wiatr.

2/XI. poniedziałek Dzień Zaduszny
zamglenie T+ 1·5°R. B. 759.

3/XI wtorek pogoda.
T+1·5°R. B. 758

4/XI środa pogoda
T+5°R B. 756

5/XI czwartek pogoda
T+5°R. B. 754.

6/XI piątek pogoda
T+4°R. B. 750

7/XI sobota pogoda
T+2°R B 745.

8/XI. niedziela pogoda
T + 13° B 745.
9/XI poniedz. zamglone
T + 4° R. B. 743.
10/XI wtorek, słońce ustępuje
zwolna mgłę
T + 9° R. B. 736.
11/11 środa — w nocy był deszcz —
wypogadza się T + 10° R. B. 735.
Tak zwane „święto" „państwowe"
dla szkół i urzędów sklepy
otwarte.
12/11 czwartek pogoda
T + 4° R. B. 740.
Studenci i przybrzajany się do
nich młodzi rotrg awantury
po mieście, wybijają to i owo,
dziś żydom szyby, niedorzecznie
głupie i szkodliwe wybryki, które

powinno się dla przykładu su-
rowo ukarać — niektórzy wydo-
stał zamknięcie Uniwersytetu
aż do odwołania. Wieczorem deszcz

13/11 piątek pogoda
T + 5° R B. 748
od wieczora deszcz

14/11 sobota deszczowo
T + 7° R B. 744.

15/11 niedziela dość pogodna
T + 6 B. 745

16/11 poniedz. wypogadza się
T. + 5.° R B. 751.

17/11 wtorek zachmurzone
T + 4° R B 753

~~chmurno~~
18/11. środa zachmurzone
T + 2° R. B 752.

Za awantury antyżydowskie zamknięto miesiąc motłochu
i coś 15 studentów.

19/XI czwartek pomimo
T+1°R. B. 754. —
Uniwersytet ma być 22 bm
otwarty jeśli będzie spokój
i wybrzeży.
20/XI piątek wypogadza się
T+3°R. B. 756.
21/11 sobota zachmurzone
T+0. B. 757
22/11 niedziela zamglone – wypo-
gadza się
T–2°R — B 760.
23/11 poniedz. zachmurzone
T–2°R. B. 757.
24/11 wtorek wypogadza się
T–2°R. B. 753
25/11 środa pogoda
T–3°R B 753
26/11 czwartek zamglone
T–3°R. B. 754

27/11. poniedz. pogoda
T– 5°R. B. 750
28./11. sobota zamglone – ale wyc
pogodne nie
T– 3°R. B. 750
wieczorem śnieg
29/11 niedziela pogoda
T– 8°R. B. 755 wiatr
30/11. poniedz. pogoda wiatr
T– 10°R B. 757.
† zmarł ceniony lekarz Dr
Franc. Murdzieński. R. i. p.
28/11 – wiek 81 lat

1. grudzień 1931 wtorek pogoda
T– 10°R. B. 758.
Wisła na pół stanęła – wczesna
a ostra zima
2/12 środa pogoda
T– 5.°R B 757

3/12 Czwartek pogoda
T – 3° R. B. 756.
Wczoraj otwarto drugi rurociąg wodociągowy.

4/12 piątek śnieg
T – 3° R. B. 743.
Rura wodoc. pękła na Rynku przed Baranami

5/12 sobota odwilż południowie
T + 4° R. B. 733.
Ponieważ w Krakowie co tydzień musi być jakaś uroczystość, więc dziś jest poświęcenie „Kamienia węgielnego" pod budowę Kolei do Miechowa.

Księża i dewotki zapełniają dzienniki krzykami na projekt uregulowania prawa małżeńskiego w sposób odpowiedni cywilizacji i stosunkom społecznym.

6/XII niedziela pochmurnie
Ciepło T + 4.5 R. B. 745.

7/XII poniedziałek - zamglone
T + 4° R B. 744.
deszcz

8/XII wtorek Święto MB.
T + 4° R. B. 753. sucho

9/12 środa wypogadza się
T + 2° R. B. 749

Dziś spis ludności w Polsce.

10/12 czwartek mokro mgła
T + 2° R. B. 744.

11/12 piątek pogoda. —
T − 2° R. B. 747

† W Warszawie zmarł Aleksander Kraushar lat 87 historyk

12/12 sobota zamglone
T + 0° B 757

6/12

Akademja ku czci Kazimierza Tetmajera.

Kraków uczcił 40-lecie twórczości podhalańskiej Kazimierza Przerwy Tetmajera uroczystą akademją, jaka się odbyła w niedzielę w Złotej sali Domu Katol., staraniem Związku Podhalan. Olbrzymia sala wypełniona była szczelnie publicznością, która tłumnie przybyła, by złożyć hołd poecie

Pierwsze rzędy zajęli p. wojewoda Kwaśniewski, gen. Łuczyński, prezydent m. Belina-Prażmowski z wiceprezydentami, prezes Akad. Umiej. Kostanecki, ks. rektor Michalski, starosta nowotarski Skałecki, oraz przedstawiciele Stowarzyszeń kulturalnych. Ze Słowaczyzny przybył Jan Dafczik literat, oraz Arpad Polaczik burmistrz Twardoszyna, ze Spisza delegacja w pięknych strojach ludowych, wreszcie górale i góralki z licznych miejscowości Podhala.

Na estradzie, udekorowanej portretem jubilata, usiedli w półkole przedstawiciele Związku Podhalan i przybyłe delegacje. Górował nad niemi sztandar podhalański z Poronina. Wkrótce skoczne tony gęśli góralskich zwiastowały przybycie jubilata, który w towarzystwie muzyki przeszedł przez całą salę, witany okrzykami i burzą oklasków, poczem zasiadł w środku estrady, na specjalnie przygotowanym fotelu.

Uroczystości rozpoczęła muzyka góralska, poczem po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór „Echa", przemówił prezes Związku Podhalan dyr. Zachemski. Następnie góralka Błaszkiewiczówna z Nowego Targu oddeklamowała z przejęciem „List Hanusi". Deklamację nagrodzono burzą oklasków. Po wygłoszeniu przez prof. U. J. Kołaczkowskiego prelekcji o Tetmajerze, jako poecie „Skalnego Podhala", deklamował z dużą siłą p. Antoni Zachemski wiersz Stanisława Stwory, napisany ku czci jubilata. Uroczystość zakończyły barwne tańce góralskie, gorąco oklaskiwane.

Po ukończonej akademji przemówił do słowacku p. Dafczik, oraz b. poseł Roj imieniem Związku Podhalan z Zakopanego, poczem wzniesiono okrzyk ku czci jubilata.

13/12 niedziela. Deszcz drobny
T+1°R — B. 751. wiatr.
14/12 poniedz. wypogadza się
T+2°R. B. 752.
Od południa znowu deszcz.

65

15/12 wtorek bł[illegible] potem deszcz
T + 3° R. B. 742.

16/12 środa zmęczenie wczoraj
T ± 0° B. 741 [illegible]

17/12 czwartek pogoda
T ∓ − 2° R. B. 748.
Sopot zadymka śnieżna

18/12 piątek pogoda
T − 5° R. B. 752

19/12 sobota śnieg pola[illegible]
T − 7° R. B. 760.

20/12 niedziela pochmurnie
T − 2° R. B. 760.

21/12 poniedziałek zachmurzone
T − 1° R. B. 759

22/12 wtorek pochmurno
T ± 0° R B. 761.

23/12 środa ciemno. ponuro.
T — 1° R. B. 763.

24/12 czwartek Wilja pogoda
T — 3° R. B. 761.

25/12 piątek. B. Narodzenie
pochmurnie — T + 2° R. B. 754.

26/12 sobota ponuro, wil-
gotna mgła T + 3° R B 749

27/12 niedziela pochmurno
T + 5° R B. 744.

28/12 poniedziałek pochmurno
T + 5° R B 739.

29/12 wtorek deszcz
T + 4° R. B. 730.

30/12 środa niepewnie
T + 1° R. B 734

31/12 czwartek ponuro
T ± 0° B. 742

Bibljoteka Jagiellońska w r. 1930|31.

Rok 1930-31 nie przyniósł zasadniczej poprawy warunków, w jakich znajdują się zbiory Bibljoteki Jagiell., niemniej jednak sprawa budowy nowego gmachu bibljotecznego, która rozwiązałaby bolączki związane z pomieszczeniem zbiorów, wyszła wreszcie poza sferę projektów i uchwał. Wprawdzie kwota jednego miljona uchwalona przez sejm na rozpoczęcie budowy nie została asygnowana i dlatego roboty wstępne na podstawie planów prof. W. Krzyżanowskiego nie mogły się rozpocząć ani w 1930 r. ani na wiosnę 1931 r., lecz w miesiącu lutym 1931 poleciło Ministerstwo robót publicznych rozpisanie przetargu na roboty ziemne i roboty żelazo-betonowe w wysokości miljona zł., a 13 czerwca odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budowę w obecności pana ministra W. R. i O. P. śp. Dra Sław. Czerwińskiego, poczem w lipcu rozpoczęła się praca około fundamentów. Kierownictwo budowy spoczywa w ręku twórcy planów arch. Wacława Krzyżanowskiego, a roboty wykonuje naskutek przetargu firma J. Kaczmarczyk. Niestety, wskutek asygnowania zbyt małych rat miesięcznych na budowę, roboty postępują bardzo wolno.

Celem ratowania bardzo cennego zbioru rękopisów, który niszczał w wilgotnych salach parterowych, przeprowadzono odpowiednie adaptacje w sieni przejazdowej, przytykającej do Kolegjum Nowodworskiego. Do tej sieni został przeniesiony zbiór rękopisów w miesiącach wakacyjnych 1930 r. Nowe pomieszczenie

o charakterze prowizorycznym jest wprawdzie lepsze, niż w poprzednich ubikacjach, jednak również niezupełnie odpowiednie i dlatego starała się dyrekcja Bibljoteki w dalszym ciągu, aby na pomieszczenie rękopisów uzyskać sale parterowe w Kolegjum Nowodworskiego, zajęte przez seminarja uniwersyteckie, co wreszcie doczekało się pomyślnego rozwiązania. Obecnie jest nadzieja, że po przeniesieniu seminarjów do najętego lokalu i po uzyskaniu środków na urządzenie sal parterowych można będzie po pewnym czasie umieścić rękopisy w bardziej odpowiadającym ich wartości lokalu.

Natomiast niekorzystnie przedstawia się sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. Rosnący z roku na rok spadek zakupów dzieł obcych (w roku sprawozdawczym 1929-30 ilość druków zakupionych w porównaniu z r. 1928-29 obniżyła się o 50 proc., ujawnił się także w bieżącym okresie sprawozdawczym. Dział bowiem druków kupionych (865 vol.) wykazuje w porównaniu z r. 1929-30 obniżenie o 430 vol. Tłumaczy się to z jednej strony bardzo niedostatecznemi środkami pieniężnemi, jakie B. J. otrzymuje, z drugiej strony koniecznością uregulowania zaległości finansowych za poprzednie lata. Raty dotacji są wypłacane w odstępach nieregularnych tak co do wysokości, jak i co do terminów, co uniemożliwia ułożenie rocznego planu zakupów. Zmniejszyła się również ilość tomów otrzymywanych obowiązkowo (o 653 vol.), gdyż sprawa egzemplarza bibljotecznego nie została ustawowo uregulowana w okresie sprawozdawczym. Natomiast wzrosła ilość darów (o

634 vol.), przyczem wśród najważniejszych ofiarodawców należy wymienić rząd francuski, fundację Carneggiego, z prywatnych zaś ofiarodawców hr. Stanisława Henryka Badeniego. W cyfrach przedstawiają się obecnie zbiory B. J. następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym (w nawiasach stan z 31. III 1930); druki tomów 556.522 (545.005), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6631 (6614), dyplomy 450 (447), ryciny 16.548 (16.111), mapy 3599 (3470), nuty 4932 (4629), medale 43 (42).

Frekwencja w czytelni głównej obniżyła się w roku sprawozdawczym, podobnie jak i liczba zamówień. Dla ilustracji podajemy następujące dane statystyczne, zaznaczając w nawiasach liczby z roku poprzedniego: Czytelnia główna odwiedzin 37.794 (38.099), wydano tomów 60.622 (74.971). Wypożyczalnia: wypożyczeń 12.315 (6178), wydano tomów 20942 (9814). W przeciwieństwie więc do Czytelni ujawnił się bardzo znaczny wzrost ruchu w wypożyczalni. W związku ze Zjazdem naukowym im. Jana Kochanowskiego wzięła Bibljoteka udział w urządzeniu wystawy wydań dzieł wielkiego poety. Wystawa ta objęła niemal komplet wydań z XVI i XVII w., oraz wybór wydań z XVIII—XX w. Otrzymany w darze od Tow. Przyjaciół Bibljoteki aparat fotograficzny dla zdjęć negatywnych oddał w roku sprawozdawczym cenne usługi, przedewszystkiem uczonym zagranicznym.

Bibljoteka Jagiellońska walczy z kryzysem.

Rok 1930/31 nie przyniósł jeszcze zasadniczej poprawy warunków, w jakich znajdują się zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej, niemniej jednak **sprawa budowy nowego gmachu bibljotecznego**, która rozwiązałaby bolączki złączone z pomieszczeniem zbiorów, wyszła wreszcie **poza sferę projektów i uchwał**. — Wprawdzie kwota jednego miljona uchwalona przez Sejm na rozpoczęcie budowy **nie została asygnowana** i dlatego roboty wstępne na podstawie planów prof. W. Krzyżanowskiego nie mogły się rozpocząć ani w 1930 r. ani na wiosnę 1931 r., lecz w miesiącu lutym 1931 poleciło Ministerstwo robót publicznych **rozpisanie przetargu na roboty ziemne** i roboty żelazo betonowe w wysokości miljona zł., a 13 czerwca odbyło się poświęcenie kamienia węgielneg pod nową budowę w obecności p. ministra W. R. i O. P. ś. p. dra Sławomira Czerwińskiego, poczem w lipcu rozpoczęła się **praca około fundamentów**. Kierownictwo budowy spoczywa w ręku twórcy planów arch. Wacława Krzyżanowskiego, a roboty wykonuje na skutek przetargu firma J. Kaczmarczyk. Niestety, wskutek asygnowania zbyt małych rat miesięcznych na budowę, roboty postępują **bardzo wolno**.

Celem ratowania bardzo cennego zbioru rękopisów, który niszczał w wilgotnych salach parterowych, przeprowadzono odpowiednie adaptacje w sieni przejazdowej przytykającej do Kolegjum Nowodworskiego. — Do tej sieni **przeniesiony został zbiór rękopisów** w miesiącach wakacyjnych 1930 r. Nowe pomieszczenie o charakterze prowizorycznym jest wprawdzie lepsze niż w poprzednich ubikacjach, jednak również niezupełnie odpowiednie, i dlatego starała się dyrekcja Bibljoteki w dalszym ciągu, aby na pomieszczenie rękopisów uzyskać **sale parterowe w Kolegjum Nowodworskiego**, zajęte przez seminarja uniwersyteckie, co wreszcie doczekało się pomyślnego rozwiązania.

Natomiast niekorzystnie przedstawia się sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. — Rosnący z roku na rok **spadek zakupów dzieł obcych** (w roku sprawozdawczym 1929/30 ilość druków zakupionych w porównaniu z r. 1928/29 obniżyła się o 50%), ujawnił się także w bieżącym okresie sprawozdawczym. Dział bowiem druków kupionych (865 vol.) wykazuje w porównaniu z r. 1929/30 obniżenie o 430 vol. Tłumaczy się to z jednej strony **bardzo niedostatecznemi środkami pieniężnemi, jakie B. J. otrzymuje**, z drugiej strony koniecznością uregulowania zaległości finansowych za poprzednie lata. Raty dotacji są wypłacane w odstępach nieregularnych tak co do wysokości jak i co do terminów. Uniemożliwia to ułożenie rocznego planu zakupów.

Zmniejszyła się również **ilość tomów otrzymywanych obowiązkowo**, gdyż sprawa egzemplarza bibljotecznego nie została ustawowo uregulowana w okresie sprawozdaczym. Natomiast wzrosła ilość darów (o 634 vol.), przyczem wśród najważ-

niejszych ofiarodawców należy wymienić: rząd francuski, fundację Carnegiego, z prywatnych zaś ofiarodawców **hr. Stanisława Henryka Badeniego.** W cyfrach przedstawiają się obecnie **zbiory B. J.** następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym (w nawiasach stan z 31 marca 1930): druki tomów 556.522 (545.005), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6631 (6614), dyplomy 450 (447), ryciny 16.548 (16.111), mapy 3599 (3470), nuty 4932 (4629), medale 43 (42).

Z prac nad udostępnieniem zbiorów należy wspomnieć o ważnej **reformie katalogu alfabetycznego,** polegającej na zjednoczeniu trzech odrębnych katalogów w jeden. Praca ta posunęła się znacznie.

Frekwencja w Czytelni głównej obniżyła się w roku sprawozdawczym, podobnie jak i liczba zamówień.

W związku ze **Zjazdem naukowym im. Jana Kochanowskiego** wzięła Bibljoteka udział w urządzeniu wystawy dzieł wielkego poety. Wystawa ta objęła niemal komplet wydań z XVI i XVII w., oraz wybór wydań z XVIII—XX w.

Ze sprawozdania niniejszego wynika, że **Bibljoteka Jagiellońska czyni wszystko, by ochronić swe bezcenne zbiory przed zniszczeniem,** zanim znajdą się one pod dachem nowego gmachu. — Powstanie tego gmachu jest **kwestją palącą** i czeka na niego cała polska nauka, nie mogąca korzystać w pełni ze skarbów Bibljoteki Jagiellońskiej.

Przykry w wysokiej mierze jest **objaw obniżenia się frekwencji w Czytelni Bibl. Jag.,** co świadczy, że młodzież — stanowiąca lwią część czytelników — odczuwa coraz mniej **potrzebę gruntownego studjum.**

Jak się przedstawia preliminarz budżetowy na rok 1932/33.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 października (Wrz). Zgodnie z naszą zapowiedzią, **ministerstwo skarbu przesłało w sobotę do Sejmu preliminarz budżetowy Rzplitej na okres od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933 r. wraz z ustawą skarbową** na ten okres i uwagami do niej. Równocześnie min. komunikacji przesłało do Sejmu **plan finansowo gospodarczy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państw.** na okres **od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932,** zatwierdzony uchwałą Rady ministrów z dnia 23 października 1931 r.

Jak już donosiliśmy, globalna suma wydatków, przewidzianych w budżecie, wynosi **2.452,383.400 zł.,** w tem wydatki **zwyczajne** wynoszą **2.392,423.500 zł.,** wydatki **nadzwyczajne 52.049.900 zł.** W ogólnej kwocie 2.392,423.500 zł. wydatków zwyczajnych preliminarz przewiduje m. in. na **emerytury i zaopatrzenia** 149,000.000 zł., **na renty i pensje inwalidzkie 157.006 zł., na długi państwowe** 286.000.000 zł.

Po stronie dochodów preliminarz zamyka się **kwotą 2.375,015.800 zł. Pokrycie niedobru,** który w ten sposób powstaje w kwocie **77,000.000 zł.,** przewidziane jest z rezerw **skarbowych.**

O ile idzie o formę zewnętrzną, budżet tegoroczny **jest skonstruowany w sposób następujący:**

Zawiera on dane, dotyczące budżetu na okres 1932-33, budżet za r. b. 1931-32, wykonanie budżetu za rok 1930-31 i zamknięcie rachunkowe za rok 1929-30.

Skutkiem tego **format księgi budżetowej zmienił się. Zawiera oną po lewej stronie kolumny cyfrowe, a objaśnienia przeszły na prawą stronę.**

Również nowością jest **przesłanie planu finansowo gospodarczego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państw. jako osobnego załącznika do budżetu,** który jednak — jak wynika z formy, nie wymaga uchwały Sejmu, jest już bowiem zatwierdzony uchwałą Rady min. z b. m. Uchwała Sejmu będzie się ograniczać, jeśli idzie o koleje, **tylko do wpłaty kolei do skarbu,** przewidzianej w wysokości łącznej 68 i pół miljona zł., w tem 50 i pół miljona zł. zysku czystego P. K. P. w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932, którego to okresu dotyczy załączony plan, a nadto obejmuje **13 miljonów zł. na poczet wpłaty do skarbu,** jaka będzie dopiero ustalona w roku kalendarzowym 1933, jako w roku budżetowym kolei.

Pozatem z przedsębiorstw państwowych figuruje **wpłata lasów państwowych w wysokości 48 miljonów i wpłata poczty 25 miljonów zł.**

Drugą grupę dochodów stanowią **daniny publiczne i monopole,** z których przewiduje się łącznie **960 miljonów zł.,** a w szczególności: **z podatków bezpośrednich 696 miljonów,** w tem **podatek przemysłowy 240 miljonów, podatek dochodowy 280 miljonów** (uwzględnia się wprowadzony świeżo nadzwyczajny dodatek do tego podatku, oraz **podatek od nieruchomości,** o którego podwyżce mówi znajdujący się w Sejmie projekt w kwocie 66 miljonów zł.), wreszcie **w podatkach bezpośrednich,** których ogólna kwota jest mniejsza **o 20 miljonów zł.** niż w br., przewiduje się **nowy podatek od energji elektrycznej** w kwocie 10 miljonów zł.

Podatki pośrednie 176 miljonów.

Cło 150 milj., a więc 20 milj. mniej niż w br.

Opłaty stemplowe 165 milj., podatek majątkowy 20 miljonów, 10- procentowy dodatek do podatków pośrednich **i bezpośrednich 74 miljony, monopole i sól 47 milj. Spirytus 270 miljonów,** a więc **o 20 miljonów mniej niż w br.,** loterja **14 miljonów, monopol zapałczany 24 miljony.**

Zestawienie ogólne według grup i części preliminarza dzieli się jak zwykle na trzy części: a) administracja, b) przedsiębiorstwa, c) monopole.

Część:	Dochody:	Wydatki:
a) Administracja:		
Prezydent Rzplitej	203.500	8,284.000
Sejm	208.600	6,204.000
Senat	46.700	1,704.000
Kontrola państwa	159.200	4,827.000
Prezydjum Rady min.	2.500	3.149.000
M. S. Z.	14,907.000	44,567.000
M. S. Wojsk.	8,350.000	832,650.000
M. S. W.	12.771.100	212.600.000
Skarb	1.373.710.300	110.800.100
Sprawiedliwość	62,254.400	101,679.000
Przemysł i handel	14,145 700	26,500.000
Komunikacja	671.500	3,675.000
Rolnictwo	2,610.000	19,500.000
W. R. i O. P.	2,918.900	348,033.300
Roboty publiczne	15,926.000	38,306.000
Praca i opieka społ.	578.700	87,502.000
Reformy rolne	56.000	11,760.000
Poczta i tel.	9.300	1,700.000
Emerytury i zaopatrzenia	33,050.000	149.000.000
Renty inwalidzkie	—	157,000.000
Długi państwowe	—	280,033.000
	1.537,598.400	2.444,473.000
b) Przedsiębiorstwa:		
Wszystkie razem	142.060.400	7,910.000
c) Monopole:	695.357.000	—
Razem: a)+b)+c)	2.375,015.800	2.452,383.400

Ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933 minimalnie różniąca się od poprzednio wniesionych ustaw głosi:

Upoważnia się rząd do czynienia wydatków zwyczajnych do kwoty 2.392,423.500 zł., wydatków nadzwyczajnych do kwoty 52,049.900, łącznie zatem do kwoty 2.444.473.400 zł., zgodnie z załączonym budżetem administracji na okres od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933 r. (rok budżetowy 1932-33, art. 1).

Budżet kolei państwowych.

Warszawa, 1 października (Si). Plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przewiduje wpływy zwyczajne w wysokości **1.099.707.000 zł.,** wpływy nadzwyczajne **2,237.000,** ogółem wpływy **1.101,944.000.**

Rozchody zwyczajne 955,954.000, rozchody **nadzwyczajne 95,490.000 złotych. Ogółem** rozchody **1.051,444.000.** Pod planem tym podpisani są prezes Rady ministrów Prystor i minister komunikacji Kuehn.

Muzeum XX. Czartoryskich w roku 1931.

W ostatnim numerze „Przeglądu Bibljotecznego" znajdujemy roczne sprawozdanie Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Wynika z niego, że mimo niezmiernie ciężkiego kryzysu, jaki przeżywamy, instytucja ta, dzięki ofiarności właścicieli, nie doznała żadnego uszczerbku w swej działalności, tak doniosłej dla nauki i dla kultury polskiej. Porsonel naukowy (pięciu doktorów i dwóch absolwentów filozofji) pracuje nadal, według planu wytkniętego na szereg lat, nad katalogami naukowemi i inwentaryzacją zbiorów. Ruch bibljoteczny osiągnął w roku sprawozdawczym wyższe niż kiedykolwiek, liczby wydanych do użytku rękopisów (3091) i książek (2011), oraz znaczniejszą niż w poprzednich latach liczbę odwiedzin (3250). Muzeum zwiedziło 12.070 osób w 702 grupach (w tem 203 szkoły), liczba równa prawie zeszłorocznej, pomimo zmniejszenia się ruchu turystycznego. Studjowali w instytucji uczeni z Ameryki, z Persji, z różnych stron Europy (Anglja, Francja, Belgja, Niemcy, Norwegja, Finlandja, Czechy i in.) Zwiedzali ją licznie cudzoziemcy, wśród nich wielu dostojnych gości rządu polskiego. Kilkudziesięciu uczonych polskich i obcych otrzymywało w drodze korespondencji informacje naukowe, kopje, fotografje dokumentów i przedmiotów muzealnych.

Bibljoteka nabyła, lub otrzymała w darze 208 tomów. Do zbioru jej wcielono 12 cennych rękopisów w 15 tomach, w tem ważne partje pamiętników Niemcewicza i inne jego autografy. Poważne części Archiwum Domowego XX. Czartoryskich, zwłaszcza akta polityczne księcia Adama i księcia Władysława po rok

70

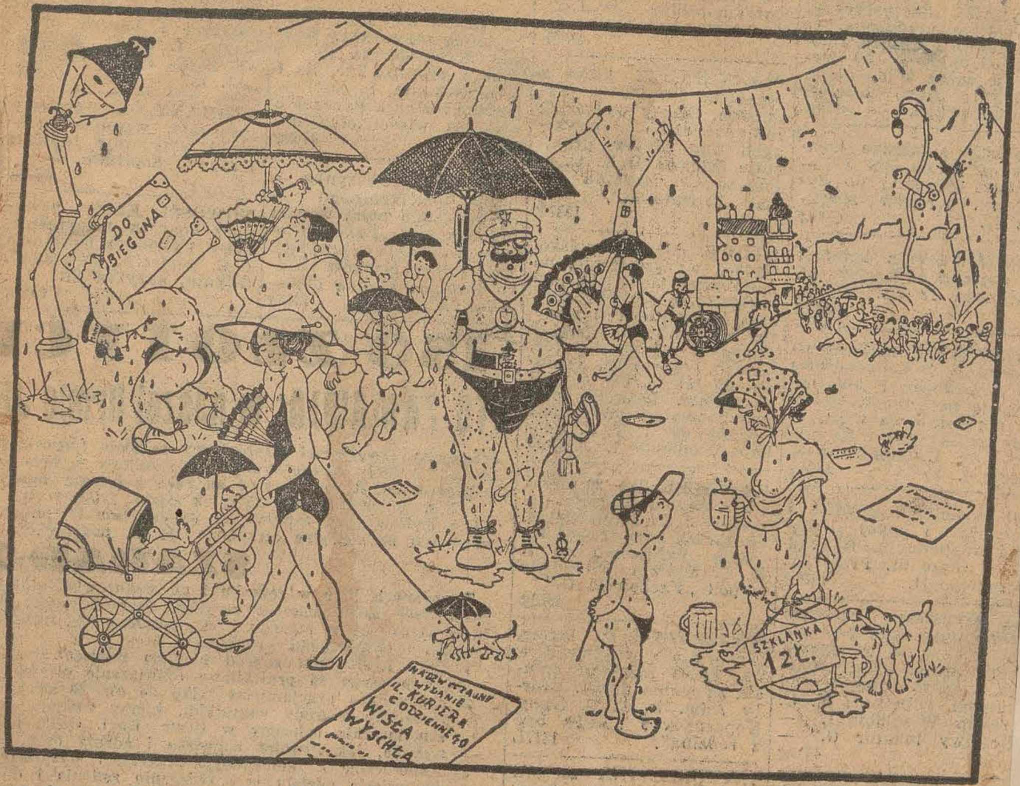
1864, będą w roku bieżącym przesunięte do zbioru rękopisów Bibljoteki.

Muzeum wzbogaciło się o 18 okazów, przeważnie z darów: siekierka neolityczna, urna z okresu bronzu, waza grecka (lecyta attycka czarnofigurowa), pistolet skałkowy z początku XIX w., 2 rysunki, 7 rycin, 2 medale, 2 monety polskie i 1 niemiecka. Odrestaurowano i urządzono na nowo salę t. zw. „Dywanów“, starając się przytem lepiej uwidocznić skarby, w niej nagromadzone i drobne zmiany w porządku wystawy, z korzyścią dla uwidocznienia eksponatów, wprowadzono również w Zbrojowni i w sali „Namiotu“. Kilkaset rysunków z pośród niewystawionych otrzymało kartony ochronne. Podjęto pracę nad katalogiem naukowym rękopisów iluminowanych. Poczyniono też w roku sprawozdawczym ważne kroki celem zwiększenia bezpieczeństwa zbiorów. Personel naukowy instytucji stanowią nadal: dyrektor, Dr M. Kukiel; koserwator Muzeum, Dr St. Komornicki; kustosz Muzeum, Dr M. Jarosławiecka-Gąsiorowska; kustosz Bibljoteki, Dr K. Buczek; bibljotekarz, Dr K. Lepszy; asystenci biblj., pp. L. Nowak i J. Szczudło.

Zbiory naukowe mieszczące się w Muzeum Czartoryskich, stanowią dzisiaj jedną z najważniejszych placówek naukowych polskich, a dla rozwoju nauki polskiej, a zwłaszcza nauk historycznych i filologicznych stanowią wartości wprost nieocenione. W czasach, gdy państwo ze względu na trudną sytuację finansową spełniać może swe zadania kulturalne, jedynie w ograniczonych bardzo rozmiarach, zasługują instytucje tego rodzaju na większe niż kiedykolwiek uznanie i pomoc zarówno ze strony państwa, jak społeczeństwa.

Humor i satyra.

71



Na wiślanej plaży przy 40° w cieniu.

ąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. K